**Nr 151. Dnia 9 lipca. Środa. Dnia 27 czerwca (9 lipca) 1879 roku.**

**Prenumerata** „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
**Numer pojedyńczy** w kantorze redakcji kop. 5.
**Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

**Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
**Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.**

Dziś: S. Anatolji Męczenniczki.
Jutro: ŚŚ 7 br. synów Felicyty MM.
Piątek: ŚŚ. Sabina W. i Pelagji P. M.
Sobota: Ś. Jana Gwalberta.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 51
Zachód „ „ 8 „ 18

Długość dnia godzin 16 minut 27
Ubyło „ „ — „ 16

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: S. Małgorzaty i *Jana z Dukli.*
Poniedziałek: Ś. Bonawentury Biskupa.
Wtorek: Rozesłanie Apost. i Ś. Henryka.
Środa: *N. Marji P. Szkaplerznej.*

— W dniu wczorajszym, jako w dalszym ciągu odpustu Nawiedzenia Najświętszej Panny, oraz czterdziestogodzinnego nabożeństwa w kościele parafialnym M. Marji Panny, na Nowem Mieście, Sumę celebrował JX. Karol Szmidel, który następnie podczas Nieszporów wygłosił naukę duchowną.

Kazanie w czasie Sumy miał JX. Bronisław Cithurus, odprawiwszy następnie popołudniowe nieszporne nabożeństwo.

W dniu dzisiejszym jako w oktawę wspomnionej wyżej uroczystości, kończy się tamże jednocześnie z czterdziestogodzinnem nabożeństwem i tygodniowy odpust.

— Z dniem jutrzejszym rozpocznie się w kościele św. Krzyża Nowenna na cześć św. Wincentego à Paulo, która codziennie solenną Wotywą o godzinie 7 rano przed ołtarzem św. Wincentego, odbywać się będzie przez dni dziewięć z kolei, aż do samej uroczystości przypadającej w dniu 19 b. m., którą kościół rzeczony obchodzić będzie w tymże dniu odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z procesjami tak zrana jak i po południu, oraz z dwoma kazaniami.

W dniu jutrzejszym o godzinie 3 i pół po południu odbędą się w kościele świętego Kazimierza na Nowem Mieście (Panien Sakramentek), jak zwykle co czwartek uroczyste Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— W piątek zaś, t. j. dnia 11 b. m., świątynia ta obchodzić będzie odpustem zupełnym doroczną pamiątkę przeniesienia relikwij św. Benedykta.

Uroczyste więc nabożeństwo tegoż dnia odbywać się będzie jak następuje:

O godzinie 7 i pół zrana nastąpi wystawienie Najświętszego Sakramentu — i jednocześnie odbędzie się Msza konwencka.

O godzinie 9 tej. odprawioną zostanie odpustowa Wotywa przed ołtarzem św. Benedykta.

Suma z kazaniem rozpocznie się o godzinie 10-tej, a Nieszpory, także z kazaniem, zamykające odpustową tę uroczystość, odbędą się o godzinie $3\frac{1}{2}$.

W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-tej zrana, odbędzie się w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, uroczyście, zwykła czwartkowa Wotywa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z suplikacjami.

## Rodzina Bonaparte.

Aby już do reszty wyczerpać przedmiot, tak skwapliwie wertowany przez całą prasę europejską—podajemy tu genealogiczny przegląd rodziny Napoleona Wielkiego aż do ostatnich czasów.

Matka genjalnego korsykanina, Letycja Bonaparte, najdłużej przeżyła swego syna, umarła bowiem dopiero 2 lutego 1836 r. w Rzymie, mając lat 86.

Przy łożu jej zgromadziła się cała familja, opłakując staruszkę, która na pocieszenie swoim dzieciom i wnukom zostawiła ogromny, przez całe życie pomnażany majątek.

Wówczas żył jeszcze najstarszy jej syn Józef, zmarły dopiero w r. 1844, który pod przybranem nazwiskiem hr. de Survilliers w Ameryce, Anglji i Włoszech starał się zapomnieć o swojem niegdyś królestwie hiszpańskiem; natomiast nigdy nie tracił z pamięci swej żony, Julji Clary, która była tylko córką zwyczajnego senatora z Marsylji.

Małżeństwo to pozostało bezdzietne.

Na cztery lata przed nim zmarł ks. Canino, Lucjan Bonaparte, ów „poeta bez poezji“, studjujący z zamiłowaniem klasyczną ziemię, w Viterbo.

Z drugiego małżeństwa z Aleksandrą Jouberthon de Vambertie, urodzoną Bleschamp—pochodzą potomkowie tak zwanej starszej linji po mieczu, żyjący jeszcze do dnia dzisiejszego.

Pierworodny syn Karol Lucjan ur. 1803 wykształcił się metodyczniej od swego ojca i oprócz krótkiej fazy wojowniczej podczas rewolucji rzymskiej w 1848 r., życie całe zapełnił studjami nad przyrodą; akademja paryzka zamianowała go jeszcze za czasów Ludwika Filipa członkiem zagranicznym—później został on dyrektorem ogrodu botanicznego (Jardin des Plantes), umarł w r. 1857.

Jego synowie, bracia i on sam za drugiego cesarstwa otrzymali tytuł *Son Altesse* i „książąt krwi“.

Ożeniony z córką króla Józefa (pomimo bliskiego pokrewieństwa), pocieszył się całym tuzinem dzieci, z których do dzisiejszego dnia 2 synów i 4 córki utrzymały się przy życiu.

Potomkami jego w linji męzkiej są: kardynał Lucjan Bonaparte urodzony w Rzymie 15 listopada 1828 i Napoleon Karol o jedenaście lat młodszy.

Pierwszy już w 25-tym roku życia został księdzem, a to podobno z porady swego stryjecznego brata Ludwika Napoleona, który w ten sposób chciał ambitne plany wielkiego stryja urzeczywistnić i rodzinę uświetnić godnością papieża, piastowaną ewentualnie przez jednego z jej członków.

Nadzieje te zapowiadały z początku pożądany rezultat; dzisiejszy kardynał Bonaparte wspinał się szybko po szczeblach hierarchji kościelnej, z protonotarjusza apostolskiego i szambelana papiezkiego dworu już w roku 1868 zaawansował na kardynała, licząc zaledwie lat 40.

Ks. Napoleon Karol zaś nosił oficerskie szlify pod Napoleonem III, odbył kampanję w Algierze i Meksyku, jakoteż ostatnią wojnę francuzko-pruską, w której dostał się do niewoli.

Internowany do Brunświku, przebywał tam aż do zawarcia pokoju frankfurckiego jako jeniec, gdyż żadną miarą nie chciał się zgodzić na warunek niewalczenia więcej przeciw niemcom.

Ożeniony z ks. Ruspoli ma tylko jedną córkę.

Stryj powyżej wymienionych, ks. Ludwik Lucjan, urodzony 4-go stycznia 1813 r. w Thorngrave, w Anglji, ujrzał światło dzienne na wygnaniu; poszedł on, podobnie jak brat jego za popędem naukowych skłonności i otrzymawszy dyplom doktora w Oxfordzie, poświęcił się chemji i mineralogji.

Akademja petersburska zamianowała go członkiem honorowym.

W latach pomiędzy 1849 i 1850, jako deputowany korsykański, a następnie departamentu Sekwany, popierał usilnie kandydaturę swojego brata Ludwika.

Dzisiaj stary, 66-letni kawaler, żyje w Anglji, oddany naukowym studjom i uchodzi za jednego z najwykształceńszych lingwistów.

Najmłodszy brat jego, także syn księcia Canino, osławiony Piotr Bonaparte, ten sam, który zastrzelił Noir'a w Paryżu, umarł niedawno temu.

Ks. de Canino, brat Napoleona I, miał bowiem oprócz wspomnianego powyżej ks. Karola Lucjana jeszcze dwóch synów; jeden z nich Paweł Marjan poległ bardzo młodo w wojnie greckiej o niepodległość 1829 roku, drugi Antoni żyje jeszcze podobno we Florencji, jeżeli wierzyć można Almanachowi de Gotha; przed dwoma laty bowiem rozpuszczono pogłoskę o jego śmierci.

Siostra ich, Konstancja, jest na Monte Pincio ksienią zakonu Sacre-Coeur.

# NA DNIE JEZIORA.

### NOWELLA

PRZEZ

**FLORENTYNĘ NIEWIAROWSKĄ.**

(Ciąg dalszy. — Zobaczyć nr 149).

### XI.

*Srebrne Sławy 13 sierpnia.*

Dziś po obiedzie przyniesiono list. Serce uderzyło mi gwałtownie, lecz spojrzałam na adres i biedne serce ucichło.

— To od Zośki — rzekłam do pani Gniazdeckiej, podając jej list otwarty, w dowód zaufania.

— Czytaj sama, aniołku — odpowiedziała staruszka. — Jam ślepa, nie wielebym dojrzała.

Przebiegłam oczyma pismo Zosi, odetchnęłam z głębi duszy i zaczęłam mówić zwolna, gdyż głos drżał mi ze wzruszenia.

— Zośka pisze mi, że Zygmunt odwiedził ją w domu jej rodziców.., że był bardzo zmieniony i smutny... i że zwierzył się jej ze swego nieszczęścia.

Powiedział, że moje zerwanie spadło na niego jak piorun, i błagał ją aby w imię przyjaźni dla mnie wymodliła dla niego przebaczenie, o które sam błagać mnie nie śmiał, że... życie stało się dlań męczarnią, bez mego widoku...

Umilkłam by ochłonąć nieco ze wzruszenia. Poczciwa pani Gniazdecka miała łzy w oczach!

— **Zośka—kończyłam z cicha—dodaje, już od siebie,** że nie mam prawa druzgotać szczęścia drugiego serca... że powinnam przebaczyć Zygmuntowi i powiada, tak jak mój ojciec, że będę go opłakiwać kiedyś krwawemi łzami!...

Nie mogłam już dalej mówić, zakryłam twarz rękami i płakałam!...

Po chwili dopiero zerwałam się z kanapki, i całując zmięty list, który był zbawieniem dla mej udręczonej duszy, pobiegłam do mego pokojku aby odpisać Zośce.

Wyspowiadałam się przed nią, jak przed Bogiem, wylałam na papier wszystkie udręczenia mej duszy i wysławszy ten list oczekiwałam na Zygmunta z całą tęsknotą kochającego serca.

Pobiegłam też do ojca i powiedziałam mu o wszystkiem.

Odetchnął z głębi duszy i rzekł:

— Bogu dzięki... Wiedziałem ja, że się to tak skończy.

### XII.

*Srebrne Sławy 15 sierpnia.*

Boże! Jakem szczęśliwa — Zygmunt przyjechał. Spełniły się nareszcie moje marzenia — rzuciłam mu się na szyję.

Zygmunt ucałował mnie. O! ten pierwszy pocałunek! nie zapomnę go nigdy. Zdaje mi się, że w trumnie — na martwych już ustach, będę go czuła jeszcze!...

Zygmunt nalega, aby nasze wesele odbyło się jak najprędzej, gdyż mówi z uśmiechem, że obawia się aby mu szczęście po raz drugi nie uciekło.

Zośka przyjedzie na nasze wesele.

Nie mogę pisać — nieposłuszna ręka, zaledwie da się nakłonić, aby nie napełnić wszystkich kartek mego pamiętnika, jednem tylko imieniem— *Zygmunta..*

Rzucam pióro — szkoda mi drogiego czasu!...

### XIII.

*Srebrne Sławy 14-go września.*

Już widać jakieś straszne przeznaczenie ciąży na mnie. Piszę te kartki w parę dni po ślubie z Zygmuntem i zapytuję ze drżeniem swego serca, czemu bić przestało, jak ptak przed wielką burzą.

Ciągle mi stoi przed oczyma ołtarz, przed którym złączyliśmy się na zawsze.

Boże! czemuż te jarzące się na nim świece przybierają w oczach mej nieszczęsnej duszy, blask gromnic!

Widzę ciągle oczy Zygmunta wpatrzone w twarz Zosi — i czuję rękę jego drżącą w mej dłoni!...

Nie chcę wierzyć!... odpycham od siebie tę straszną myśl... Ale jakże ona powraca uparcie do mej biednej głowy i zapytuje okrutna — czemu on był tak przerażająco blady, czemu głos jego drżał tak bardzo, gdy wymawiał słowa ślubnej przysięgi!...

Sen nie chce ukoić mię swym litośnym czarem, a ten mój szatan niewidzialny teraz znów szepcze mi do ucha, że Zygmunt kocha Zosię i że tylko jej wysoka szlachetność nie pozwoliła przyjmować daru serca, należącego wprzód do przyjaciółki... że mi je darowała...

A on? on wypełniał tylko jej rozkazy i szedł ślepo po drodze, którą mu ona wskazała.

A może to wszystko nieprawda? Może tylko zazdrość patrzy przez moje oczy?..!

Boże miłosierny! ześlij mi choć chwilę spokoju ducha, choć godzinkę snu!...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Córką drugiej siostry jest głośna swojego czasu pani Ratazzi.

Ludwik Bonaparte, trzeci brat Napoleona I, były król Holandji, odziedziczył po śmierci Józefa najbliższe prawa dynastyczne, ale umierając jako hr. St. Leu nie spodziewał się wcale, że losy syna jego podniosą kiedyś na tron Francji.

Kiedy późniejszy Napoleon III szukał drogi i środków odzyskania korony po swoim wielkim stryju, ojciec jego siedział spokojnie na zamku avenenberskim i spisywał pamiętniki; nie doczekał się nawet tej pociechy, aby żywemi oczami mógł jeszcze oglądać swego Ludwika na czele republiki, w charakterze prezydenta.

Ze śmiercią zabitego w Caplandzie „księcia cesarskiego“ wygasła męzka linja Ludwika Bonapartego.

Z kolei tron Francji, gdyby był w tej chwili do rozdania, musiałby przypaść dzieciom Hieronima, piątego syna, i trzynastego z rzędu potomka adwokata Bonapartego z Ajaccio, który—jak wiadomo—był protoplastą dynastji napoleońskiej, jako ojciec Napoleona Wielkiego.

Hieronim, Gerolamo, czy też Hieronimus Napoleon, jak się sam nazywać kazał, drogą nepotyzmu doszedł do tronu Westfalji, ale długo na nim utrzymać się nie mógł.

W Ameryce przebywając, poślubił on córkę tamtejszego bankiera, pannę Patterson, ale wielki brat jego nie chciał uznać tego małżeństwa, które mu się mezaliansem wydało i przeszkadzało w celach politycznych; za nic w świecie nie byłby dopuścił takiej bratowej do rodziny, dlatego nie zważając na prośby i groźby—rozkazał Hieronimowi zerwać ten związek, a pani Patterson zabronił nawet wylądować we Francji.

Biedna kobieta, fanatycznie kochająca męża, uznała przecież tę rację stanu i zgodziła się na rozwód.

Hieronim poślubił potem po raz drugi ks. Katarzynę Würtemberską, i wesołe spędzając życie umarł jako 75-letni starzec w r. 1860.

Powiadają, że ze swoją pierwszą żoną spotkał się potem w Rzymie.

Po jego śmierci prowadzono ciekawy proces o uprawnienie dzieci z pierwszego małżeństwa, a cała ta historja zamyka się w zajmującem dziele pod tytułem: *Correspondance et Mémoires du roi Jérome* 1862 r. *III.*

Z drugą żoną żył wcale przykładnie i przebywał na przemian to we Florencji, to w Tryjeście, pod nazwiskiem ks. de Montfort; mieli z sobą troje dzieci, dwóch synów i jedną córkę: młodszy urodzony w roku 1822, jest właśnie dzisiejszym ks. Plon-Plon; wychował on się wraz ze swoim bratem w akademji wojskowej w Würtembergji i kiedy tamten doprowadził do rangi pułkownika, ten jakoś niewiele dbał o stopnie i zasługi wojskowe, zawsze za złego kolegę uchodził i nienajlepszą opinję zostawił w sferach towarzyskich Stutgardu.

Wielkie podobieństwo młodego ks. Hieronima z Napoleonem I zyskało mu później w Paryżu pewną sympatję, ale nie umiał jej długo utrzymać, zwłaszcza przeszedłszy do obozu opozycjonistów.

W roku 1848, jako deputowany, wszedł do parlamentu.

Niewiele szczęścia miała też jego karjera dyplomatyczna w Madrycie i u innych dworów europejskich.

Stary ks. Hieronim, J. K. Mość Westfalska — otrzymał od Napoleona III godność marszałka Francji obok innych zaszczytów; Palais Royal oddano mu na mieszkanie.

Tam też wyprawił sobie staruszek poraz trzeci w życiu weselne gody z margrabiną Justyną Bartolini-Baldelli w r. 1853.

Plon-Plon zaś bez laurów zdobytych na polu walki, lub na widowni dyplomatycznej doszedł przecież do rangi jenerała i senatora—w r. 1857 prezydował w komisji wystawy powszechnej—paryzka akademja sztuk pięknych zamianowała go swym członkiem—na krótko też powierzono mu tekę ministra kolonij.

W małżeństwie z córką Wiktora Emanuela, Klotyldą—miał dwóch synów: Napoleona, Wiktora, Hieronima, Fryderyka (ur. 18 lipca 1862) i Napoleona, Ludwika, Józefa, Hieronima (ur. 16 lipca 1864 r.).

Przez pewien czas śniło mu się o koronie włoskiej, ale sen mara...

Ze swoją bratową, cesarzową Eugenją, nigdy pogodzić się nie mógł; nienawidzili się wzajem, a książę nie wahał się nawet głośno podejrzywać prawości pochodzenia swego synowca zabitego w dniu 2 czerwca r. b. przez zuluańczyków. +

## Budżety rodzin urzędniczych.

IV.

Według danych jakie zdołaliśmy zebrać, na ogólną cyfrę osób pracujących w różnych dekasterjach i instytucjach (mówimy tylko o Warszawie) przypada:

Pobierających płace wyższe nad 1.000 rs. rocznie—8%;

pobierających wyżej nad 600 a mniej nad 1,000 rs. 22%;

pobierających mniej nad 600 rs. 70%.

Z cyfr tych widzimy, że dla ogromnej większości rodzin urzędniczych, nawet owe z największą skrupulatnością i oszczędnością formowane budżety wydatków są nieproporcjonalnie wysokiemi.

Jakże bowiem może ktoś wydać np. rs. 1,060 (budżet I dla małżeństwa bezdzietnego), jeżeli cały jego dochód nie przenosi np. 500 rs.

Dla małżeństwa z dwojgiem dzieci małych (do lat 8) wypadła nam suma najniezbędniejszych wydatków rocznych na rs. 1342 kop. 60, a tymczasem na 100 rodzin urzędniczych, 92 niema w posiadaniu sumy podobnej.

Ktoś więc mógłby zapytać jak żyją rodziny te ostatnie, a w szczególności te które więcej nad 400, — 500 do 600 rs. nie mogą mieć do rozporządzania?

Otóż i co do tego chcemy odpowiedzieć rachunkiem, biorąc za normę płacę średnią między 400 a 600 rs., to jest rs. 500.

Uprzedzić wszakże winniśmy, że rachunek, jaki podamy, nie będzie fikcyjnym, lecz zaczerpniętym wprost z życia praktycznego.

*Oto więc jakim być może w czasie obecnej drożyzny budżet wydatków rodziny urzędniczej złożonej z małżeństwa i dwojga dzieci małych* (*do lat 8*) *przy 500 rublach.*

| Wyszczególnienie | miesięcznie rs. | miesięcznie k. | rocznie rs. | rocznie k. |
|---|---|---|---|---|
| Mieszkanie złożone z jednej stancji, w której zarazem byłby i komin do gotowania (licząc minimum) | — | — | 85 | — |
| Opał i światło: przez 5 miesięcy letnich, po | 1 | 25 | | — |
| przez 7 miesięcy zimowych po | 3 | — | 27 | 25 |
| Służącej niema. | | | | |
| *Ubranie męża.* | | | | |
| Palto zimowe na lat 6 za rs. 30 | — | — | 5 | — |
| Żakieta, 3 pary spodni, 2 kamizelki (z możliwie taniego materjału) za rs. 36 na lat 3 | — | — | 12 | — |
| Palta letniego, tużurka, kapelusza niema. | | | | |
| 3 pary kamaszy po rs. 4 kop. 50 z reparacją i zelowaniem rs. 16 na lat 2 | — | — | 8 | — |
| 1 czapka | — | — | 1 | — |
| Parasol na lat dwa za rs. 2 | — | — | 1 | — |
| 2 krawaty po 25 kop. | — | — | — | 50 |
| Rękawiczek niema. | | | | |
| Kaloszy niema. | | | | |
| *Ubranie żony.* | | | | |
| Salopa na wacie na lat 6 za rs. 24 | — | — | 4 | — |
| Chustka ciepła i kaftan na lat 4 za rs. 8 | — | — | 2 | — |
| 3 suknie (zrobione w domu) na lat 6 za rs. 36 | — | — | 6 | — |
| Kapelusz letni na lat 4 z dwoma odświeżeniami, rs. 8 | — | — | 2 | — |
| Kapelusz zimowy na lat 4 z dwoma odświeżeniami rs. 12 | — | — | 3 | — |
| 3 pary trzewików po rs. 2 kop. 50 z reparacją i zelowaniem | — | — | 7 | 50 |
| Kalosze | — | — | 1 | — |
| Parasolka (dymkowa) na 4 lata, za rs. 1 kop. 20 | — | — | — | 30 |
| Rękawiczek niema | | | | |
| Woalka i krawaty | — | — | 1 | — |
| *Bielizna męża* | | | | |
| 4 koszule po rs. 1 k. 50 (perkal:). | — | — | 6 | — |
| 3 pary kalesonów | — | — | 2 | 70 |
| 6 kołnierzyków po kop. 20 | — | — | 1 | 20 |
| 4 pary mankietów po kop. 25 | — | — | 1 | — |
| 4 pary skarpetek (robione i cerowane w domu) po kop. 25 | — | — | 1 | — |
| 4 chustki do nosa po kop. 25 | — | — | 1 | — |
| *Bielizna żony* | | | | |
| 3 koszule (perkalowe) po rs. 1 | — | — | 3 | — |
| 3 pary kalesonów po kop. 50 | — | — | 1 | 50 |
| 4 kołnierzyki po kop 25 | — | — | 1 | — |
| 3 pary mankietów po kop. 25 | — | — | — | 75 |
| 3 pary pończoch po kop. 50 | — | — | 1 | 50 |
| 4 chustki do nosa (perk.) po k. 20 | — | — | — | 80 |
| *Ubranie i bielizna 2-ga dzieci.* | | | | |
| Materjał na sukienki letnie i cieplejsze, oraz na bieliznę (wszystko szyte w domu) | — | — | 8 | — |
| po 3 pary trzewiczków, razem par 6 (po rs. 1 k. 20) z reparacją | — | — | 9 | — |
| po 4 pary pończoszek, razem par 8 po kop. 30 | — | — | 2 | 40 |
| *Bielizna na pościel.* | | | | |
| 2 prześcieradła dla męża i 2 dla żony, razem sztuk 4, po rs. 2 k. 50 rs. 10 na lat 3 | — | — | 3 | 33⅓ |
| po 2 prześcieradła dla 2-ga dzieci czyli razem sztuk 4 za rs. 8 na 3 lata | — | — | 2 | 66⅔ |
| 12 powłoczek (perkalowych) dla wszystkich po kop. 40 za rs. 4 k. 80 na lat 3 | — | — | 1 | 60 |
| 6 ręczników po kop. 45 za rs. 2 kop. 70, na 3 lata | — | — | — | 90 |
| *Żywność, pranie i inne wydatki domowe.* | | | | |
| ½ funta herbaty po rs. 1 k. 20 f. | — | 60 | | — |
| 10 funtów cukru po k. 16 | 1 | 60 | | — |
| 40 bochenków chleba po k. 12 | 4 | 80 | | — |
| Bułek, masła, śmietany, sera niema. | | | | |
| 12 funtów mięsa (2 razy na tydzień po 1½ funta) po kop. 15 | 1 | 80 | | — |
| 3 garnce kaszy jęczm. po kop. 30 | — | 90 | | — |
| 2 garnce kaszy gryczanej po k. 30 | — | 60 | | — |
| 4 garnce mąki po k. 30 | 1 | 20 | | — |
| 1 korzec kartofli | 2 | 10 | | — |
| 1 garniec grochu | — | 24 | | — |
| 2 garnce kapusty kw. po k. 25 | — | 50 | | — |
| Buraki | — | 20 | | — |
| Marchew | — | 20 | | — |
| Sałata, chrzan, ogórki, włoszczyz. | — | 10 | | — |
| 10 funtów słoniny po 20 kop. | 2 | — | | — |
| Mleko, sól, pieprz, śledzie, ocet (średnio), po kop. 5 dziennie. | 1 | 50 | | — |
| Mydło, krochmal i inne potrzeby do prania | 1 | — | | — |
| Reparacja i kupno naczyń kuchennych oraz sprzętów domowych, nici, igły, guziki, szpilki, haftki, ścierki, miotły i t. d. | — | 73½ | | — |
| Strzyżenie włosów, zapałki, drzazgi do podpałki, etc. | — | 10 | | — |
| Najemnica do prania, koszta przeprowadzenia raz na trzy lata i inne nieprzewidziane wydatki | 1 | — | — | — |
| Razem żywność, pranie i inne wydatki domowe według rachunku miesięcznego | 21 | 17½ | — | — |
| Co pomnożone przez 12 miesięcy uczyni | — | — | 254 | 10 |
| Składka emerytalna, licząc przeciętnie 6½ od 500 rs. | — | — | 30 | — |
| Ogółem wydatek roczny | — | — | 500 | 00 |

Tak się przedstawia budżet wydatków wzięty, jak już wspomnieliśmy, z życia praktycznego a uformowany na podstawie pięciuset rubli dochodu.

Naturalnie każda z rodzin zmuszonych żyć według powyższego budżetu — dążyć musi do powiększenia swego dochodu i wypełnienia tym sposobem brakujących tutaj pozycyj niezbędnych—a czy i jakie istnieją ku temu środki — o tem właśnie chcemy w końcu pomówić. (*Dokończenie nastąpi*).

*Jan Jeleński.*

## Urodzaje w Królestwie w roku bieżącym.

I.

Ze względu na wagę dla rolników wiadomości o stanie urodzajów w kraju w obecnej chwili skwapliwie podajemy tu z *Praw. wiest.* najświeższe urzędowe dane o urodzajach w kilku gubernjach Królestwa.

W gubernji *warszawskiej* niezwykle chłodna i dżdżysta wiosna b. r. opóźniła roboty polowe i zaszkodziła zasiewom jarym; szczególniej poniosły szwank buraki, które w wielu miejscach należało powtórnie uprawiać.

Oziminy znajdują się w stanie lepszym aniżeli jarzyny, osobliwie pszenica; trawy obiecują dobry urodzaj.

Pogoda w pierwszych dniach maja się poprawiła, poczęły się ciepła i wszystkie zasiewy się polepszyły.

W ogóle jeżeli i na przyszłość pogoda będzie sprzyjała, można mieć nadzieję, że urodzaj będzie tu dobry.

Ziarna do zasiewów jarych nie brakło, a cena robocizny była umiarkowana, a mianowicie: robotnik sprzężajny na własnem życiu otrzymywał rs. 1 kop. 20 do rs. 2 kop. 80 dziennie, pieszy — od 40 do 65 kop. i robotnica — od 25 do 40 kop. dziennie; zaś na życiu gospodarza płacono robotnikowi sprzężajnemu od 75 kop do 2 rs, pieszemu — od 25 do 40 kop. i robotnicy — od 15 do 30 kop.

W gubernji łomżyńskiej późna wiosna odznaczała się w ogóle warunkami niedogodnemi dla roślinno-

ści; do początku maja było wilgotno i chłodno, śniegi tajały zwolna, lody puściły późno, wylewy rzek dosięgły znacznych rozmiarów i trwały długo.

Takie niekorzystne warunki opóźniły z początku kilkanaście ozimin i zatrzymały zasiewy jare.

Lecz od maja nastąpiły ciepła i pogoda się poprawiła, co wybornie wpłynęło na roślinność osobliwie ozimin, za wyjątkiem niskich miejscowości powiatów szczuczyńskiego, kolnińskiego i ostrołęckiego, gdzie zboża ozime poniosły szkodę skutkiem wylewów.

Zasiewy zbóż jarych, choć zaczęte w r. b. później niż zwykle, udały się dobrze.

Rąk roboczych nie brakło, ceny zaś robocizny były umiarkowane, a mianowicie robotnik sprzężajny z parą koni na własnem utrzymaniu brał od rs. 1 kop. 50 do rs. 2 kop. 30, z jednym koniem — od rs. 1 kop. 10 do rs. 1 kop. 40, pieszy od kop. 30 do 45 i robotnica od kop. 15 do 25 dziennie; płaca od diesiatyny była: na własnem utrzymaniu robotnika od rs. 1 kop. 60 do 6 rs. i na utrzymaniu gospodarza od rs. 1 kop. 20 do 4 rs.

W gubernji *siedleckiej* zasiewy jare, z powodu zimna i ciągłych deszczów, trwających od samego początku wiosny do pierwszych dni maja, szły w ogóle powoli i ukończone zostały późno; ziarna nie brakło.

Zboża jare i trawy przedstawiają się dobrze.

Oziminy pozwalają się spodziewać zadawalniającego urodzaju; za wyjątkiem niektórych miejscowości powiatów węgrowskiego i włodawskiego, gdzie znaczny poniosły one szwank; zresztą dobra pogoda z początkiem maja przy dość częstych deszczach wpłynęła dobroczynnie na wzrastanie zbóż i w tych miejscowościach.

Podczas zasiewów jarych nie brakło robotnika, a ceny robocizny były następujące: robotnik sprzężajny na utrzymaniu własnem brał od 62 kop. do rs. 1 kop. 60, pieszy — od kop. 25 do 90, robotnica — od 17 do 40 kop. dziennie, zaś na życiu gospodarza robotnik sprzężajny — od kop. 60 do rs. 1 kop. 20, pieszy — od 17 do 45 kop. i robotnica — od 15 do 25 kop. dziennie.

W gubernji *radomskiej* wskutek dżdżystej pory zasiewy jare rozpoczęto i skończono bardzo późno, oziminy zaś początkowo obiecujące wyborny urodzaj, przy długotrwałych deszczach i zimnach, wiele ucierpiały i w początkach czerwca były powszechnie tylko mierne.

Sadzenie ziemniaków, skutkiem złej pogody, szło również powoli, w miejscowościach zaś położonych nisko ziemniaki zupełnie przepadły i należało je sadzić powtórnie.

Trawy przedstawiają się dobrze i obiecują dobry urodzaj.

Cena robocizny podczas zasiewów była następująca: robotnikowi sprzężajnemu płacono w przecięciu od kop. 80 do rs. 1 kop. 50, pieszemu zaś od 15 do 50 kop. dziennie.

W gubernji *kieleckiej* wskutek zimna i niepogody trwającej aż do maja zasiewy jare ukończono później niż zwykle, choć ziarna nie brakło; wogóle jednak jarzyny, oziminy i trawy przy lepszej od maja pogodzie przedstawiają się dość zadawalniająco, tylko w niżej położonych miejscowościach wielu powiatów ziemniaki skutkiem deszczów wymokły.

Podczas zasiewów płacono: robotnikowi sprzężajnemu — od 1 rs. 50 kop. do 2 rs., pieszemu — od 25 do 35 kop. i robotnicy — od 20 do 30 kopiejek dziennie.

W gubernji *suwalskiej* oziminy obiecujące na jesieni roku zeszłego urodzaj, w początku wiosny wskutek zimna prawie że nie rosły zupełnie, a w niektórych miejscowościach powiatów sejneńskiego, augustowskiego i marjampolskiego nawet sporo ucierpiały, osobliwie żyto.

Od końca jednak maja pogoda się polepszyła, skutkiem czego zarówno oziminy, jak i zapóźnione zasiewy jare zaczęły się poprawiać, na co wpływały też od czasu do czasu przepadające deszcze; jeżeli warunki te się nie zmienią, oczekiwać można dobrych urodzajów.

Trawy zarówno zasiane jak i naturalne również się poprawiły i można oczekiwać obfitego zbioru siana.

Ceny robocizny były mniej więcej takie same jak w roku zeszłym, a mianowicie: robotnik sprzężajny na własnem utrzymaniu brał od 75 kop. do 1 rs. 80 kop., pieszy—od 30 do 70 kop. i robotnica od 20 do 45 kop. dziennie, zaś na życiu gospodarza robotnik sprzężajny—od 45 kop. do 1 rs. 30 kop., pieszy od 20 do 45 kop. i robotnica—od 15 do 35 kop., płaca od diesiatiny była: na własnem utrzymaniu robotnika — 5 rs., na utrzymaniu gospodarza — od 2 rs. 80 kop. do 3 rs.

W miarę pomieszczania w *Praw. wiest.* wiadomości o stanie urodzajów w pozostałych gubernjach Królestwa podamy je naszym czytelnikom.

— Minister spraw wewnętrznych miał szczęście **przedstawić Jego Cesarskiej Mości zakomunikowane** przez jenerał-gubernatora warszawskiego najpoddaniejsze adresa i wynurzenia mieszkańców niektórych miejscowości Królestwa Polskiego, z wyrażeniem uczuć wiernopoddańczych z powodu ocalenia drogocennego życia Jego Cesarskiej Mości.

Najjaśniejszy Pan, przyjąwszy łaskawie adresa i wynurzenia pomienione, Najwyżej rozkazać raczył: dziękować szlachcie powiatu radzymińskiego, mieszkańcom powiatów błońskiego i włocławskiego, miasta Skierniewic i gmin wiejskich: Rybno, Głusk, Iłów, Koztów-Biskupi i Szymanów, w powiecie sochaczewskim, gubernji warszawskiej; miast Kalisza i Sieradza, w gubernji kaliskiej; miasta gubernjalnego Płocka; miast Łukowa, w gubernji siedleckiej, i Sandomierza, w gubernji radomskiej; miasta Wyłkowyszek, osady Kibarty i gmin wiejskich Leśnictwo i Dobrowola, w gubernji suwalskiej; miast Łodzi, Pabianic i Łaska, oraz gminy Budziszewice, w powiecie rawskim, gubernji petrokowskiej, za wyrażone przez nich uczucia wiernopoddańcze.

Względem wykonania tej Najwyższej woli, zakomunikowanej przez ministra spraw wewnętrznych głównemu Naczelnikowi kraju tutejszego, wydano stosowne rozporządzenie.

## WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Gazety rossyjskie podają pogłoski o projektowanych reformach instytutów szkół weterynaryjnych; uzyskać mają one, mianowicie, większą samodzielność, prócz tego zaś warunki przyjęcia do tych szkół zostaną zmienione w ten sposób, że przyjmowani będą do nich jedynie młodzi ludzie, którzy ukończyli kurs nauk w gimnazjum.

= Z okoliczności zniesienia w Cesarstwie podatku pogłównego projektowane jest ustanowienie podatku od papierów procentowych w wysokości nie więcej niż 3%.

= W sferach kompetentnych obiegają znów pogłoski o wznowieniu projektu przeprowadzenia linji kolei od Wieruszowa. Wieść ta pozostawać ma w związku z powołaniem do Petersburga jednego z finansistów tutejszych. Z tegoż samego źródła dochodzi nas wieść, jakoby na nowo odżył projekt pobudowania w Warszawie jednego centralnego dworca dla wszystkich kolei żelaznych schodzących się w naszem mieście O podobnym zamiarze była już mowa lat temu kilka, wówczas jednak pod naciskiem rozmaitych okoliczności poszedł on w zapomnienie. Być może, że pora obecna będzie dlań przyjaźniejszą!

= W tych dniach zawarty został kontrakt, na mocy którego nastąpi połączenie zakładów fabrycznych w Starachowicach z niedawno założoną fabryką stali na Pradze. Dotychczasowa nazwa tej ostatniej zostaje odpowiednio zmienioną a raczej uzupełnioną. Notując ten fakt nie możemy, gdy nadarza się potemu sposobność, powstrzymać się od zapytania dlaczego wyroby fabryki istniejącej w Królestwie Polskiem i będącej w większej części własnością tutejszokrajowców mają na sobie wybite napisy w obcym języku—czytamy bowiem na nich tylko te dwa niemieckie wyrazy *„Sahalwerk Praga“*.

= Szkoła techniczna drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej otwartą zostanie z początkiem nadchodzącego roku szkolnego. Szkoła mieścić się będzie przy ulicy Brzeskiej pod nr 156. Zapis rozpoczyna się z dniem 16 sierpnia.

= W ciągu tygodnia od 22 do 28 czerwca r. b. urodziło się w m. Warszawie: płci męzkiej 143, żeńskiej 150, razem 293, w tej liczbie nieślubnych: chłopców 21, dziewcząt 27, razem 48. Co do religji: prawosław. 8, rzymsko-katol. 168, ewangiel.-augsburs. 18, ewangiel.-reform. 1, wyznania mojżeszowego 88. Zmarło zaś: mężczyzn 102, kobiet 91, razem 193, więcej o 38 jak w tygodniu poprzedzającym. W tej liczbie było przyjezdnych 9 (mężczyzn 6, kobiet 3). Głównemi chorobami które spowodowały śmierć były: ospa (4), odra (1), szkarlatyna (3), krup (15), zapalenie oskrzeli i płuc (17), suchoty płuc (38), nieżyt kiszek (35), rak (2), śmierci wypadkowych (3). W żadnym z cyrkułów nie objawiła się znaczniejsza śmiertelność. Najwięcej zmarło w cyrkułach: VIII (44), V i VI (32), najmniej w XII (9) i IX (7). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 74, mianowicie: w kościele katolickim 60, ewangiel.-augsb. 3, wyznania mojżeszowego 11.

= Na targu prazkim w ciągu tygodnia od 22 do 28 czerwca r. b., ruch handlowy znacznie był mniejszym jak w tygodniu poprzedzającym. Dostawiono bowiem bydła stepowego wołów 1,022 (sprzedano rzeźnikom warszawskim 738, na prowincję 284), bydła miejscowego wołów 30, krów 96 (sprzedano wołów 24, krów 66, na prowincję). Przypędzono krów dojnych 20. **Co zaś do dostawy nierogacizny, ta była znakomitą,** mianowicie wieprzów 3 000 (z tych sprzedano do Prus i na prowincję 1,500), cieląt 980, owiec 200. Przewieziono przez rogatki mięsiwa 2,927 pudów, głównie wołowiny 2,106 p. Co do cen przedmiotów najniezbędniejszych zaszła zmiana jedynie co do drzewa i węgla kamiennego. Ceny takowych są: drzewo twarde rs. 14 k. 75, miękkie rs. 12 k. 75 za sążeń; węgiel kamienny po rs. 1 k. 80 za czetwert.

= Rada Banku handlowego zapowiada na dzień 14 sierpnia nadzwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów tegoż Banku, decyzji którego poddany zostanie wniosek w przedmiocie uzupełnienia § 25-go ustawy Banku.

= W gimnazjum kaliskiem patenty dojrzałości uzyskali: Gutowski Bronisław, Dikman Wawrzyniec, Krauze Michał, Leszczyński Leonard, Łopaciński Hieronim, Mirowski Emiljan, Rudnicki Antoni, Szulko Teodor, Świecimski Antoni, Werżykowski Aleksander i z osób postronnych Rozengart Leon; złotym medalem nagrodzony został Łopaciński Hieronim.

= W gimnazjum siedleckiem uzyskali świadectwa dojrzałości następujący uczniowie klasy ósmej: Holenderski Hipolit, Modrzewski Władysław, Polkowski Władysław, Sobolewski Edward, Uzdański Józef, Wojewódzki Stefan.

= Skrzętny *Ekonomista* cały wczorajszy numer, wychodzący w 10-tą rocznicę założenia stowarzyszenia spożywczego „Merkury“, poświęca kompletnemu obrazowi dziesięcioletniej działalności tego stowarzyszenia.

= Wczoraj wieczorem trzydziestu kilku członków stowarzyszenia „Merkury“ zebrało się w Marcelinie na wspólną biesiadę.

Było to uczczenie dziesięciolecia istnienia „Merkurego.“

Przy stole zgromadzonym rozdano broszurę wydaną z tej okoliczności.

= **Z literatury.**

* Niemcy, którzy od tak dawna zaprzeczają polskiej rodowitości Kopernika, teraz dopiero zajmują się przekładem nieśmiertelnego jego dzieła: „De revolutionibus orbium coelestium“.

Dzieło to tłómaczone przez p. Menzer p. t. „Ueber die Kreisbewegungen der Weltkörper“ wyjdzie z druku w Toruniu nakładem tamecznego towarzystwa kopernikowego.

* W Lipsku, L. German wydał w przekładzie niemieckim dramat Juljusza Słowackiego „Marja Stuart“

* P. Filip Sulimierski wydał swoim nakładem „Wspomnienia z Londynu“ utalentowanego pisarza włoskiego Edmunda de Amicis, przełożone przez p. Marję Siemiradzką.

* *Słowo* — pod tym tytułem wychodzić ma w Łodzi, od nowego roku, pismo polskie trzy razy tygodniowo.

= **Z teatru.**

* W dniu jutrzejszym przybyć ma do Warszawy na gościnne występy p. Bolesław Ładnowski, tragik sceny lwowskiej.

Pierwszemi rolami pana Ł. bedą: „Romeo“, Otello“ i „Hamlet“.

* Donoszą nam z wiarogodnego źródła, iż wkrótce już zobaczymy Królikowskiego na scenie naszej...

* Reżyserja dramatu zamierza w blizkim czasie przedstawić cały szereg nowości.

Są tu: „Wróble“ Labiche'a, „Wiek niewdzięczny“ Paillerona (przekł. W. Bogusławskiego), „Bezczelni“ Augiera (przekł. E. Lubowskiego), „Syn Giboyera“ Augiera, „Ręce czarodziejskie“ Scribego i „Słomiany człowiek“ Jordana.

Z dramatów przygotowane rychło być mają: „Lear“, Antoniusz i Kleopatra“ Szekspira i „Lukrecja“ Wiktora Hugo.

* W operze zapowiadają jeszcze ciągle... „Lohengrina“.

* Józef Rychter, dyrektor sceny krakowskiej, przybył do Warszawy.

= Na cmentarzu ewangelickim w tych dniach stanął pomnik na grobie ś. p. Antoniego Kuhnego, znanego muzyka, wykonany przez p. Nowakowskiego, rzeźbiarza.

= O pożarze w Koniecpolu, o którym donosiliśmy wczoraj, otrzymujemy następujące od mieszkańca osady tej szczegóły:

„Ogień wybuchnął w piątek, dnia 3-go lipca.

Płomienie z trudem powstrzymywane obróciły w perzynę 38 domów, 20 zabudowań gospodarczych i w znacznej części szpital miejscowy.

Szpital ten, pod wezwaniem św. Joanny, założony w r. 1796, następnie zaś wzbogacony zapisem Joanny hr. Potockiej w r. 1835, liczy 18 łóżek.

**Pożar powstał z nieostrożności, a domki odbudowane**

niedbale na zgliszczach pożaru zdarzonego tu przed dwoma laty, dały obfitą strawę płomieniom.

Ratunek energicznie był prowadzony przez mieszkańców osady i ludzi przywołanych przez hr. Potockiego, właściciela wsi Ulesia.

Wodę czerpano z rzeczek przepływających.

Tylko ludność izraelska mniej energicznie działała starając się głównie ratować własny dobytek.

Zniszczeniem przez żywioł zagrożona była pamiątkowa świątynia, zdołano ja jednakowoż ocalić.

Pożar wyzuł z mienia kilkadziesiąt rodzin.

Straty nie są jeszcze obliczone, choć prawdopodobnie wynoszą kilkadziesiąt tysięcy rubli.

Najbardziej da się uczuć ludności strata szpitala, gdzie niezamożni znajdowali schronienie i pomoc lekarską.

Dodam tu wreszcie, że Koniecpol, gniazdo znakomitej rodziny Koniecpolskich, założony został w 1443 r. i wyniesiony na miasto przywilejem Władysława Jagiełły.

Z rąk Koniecpolskich miasto przeszło następnie na własność Czapskich, a później Potockich".

= W wielu zakładach publicznych, cukierniach, restauracjach i t. p., prenumerowane dla wygody publicznej pisma perjodyczne w najrozmaitszy sposób giną.

Szczególniej losowi temu podlegają illustracje — a dzieje się to tak dobrze w pierwszorzędnych zakładach, jako też i w ostatniorzędnych.

Amatorowie usprawiedliwiają się znaną zasadą, że kraść książki, nuty muzyczne, kwiaty i ptaszki „nie jest grzechem".

Podobnie jak u nas dzieje się jednak także i za granicą.

Radzą tam sobie jak mogą i oto jeden sposób, który wydaje nam się bardzo dobrym.

W Berlinie znany cukiernik Bauer, zniecierpliwiony ciągłemi kradzieżami podobnego rodzaju, na wszystkich pismach kładzie wielką pieczęć z napisem „*Skradzione z cukierni Bauera.*"

Czyż nie prawdziwie niemiecki pomysł?

= W zeszłą niedzielę do jednego ze sklepów korzennych przy placu św. Aleksandra wszedł około godziny dziewiątej wieczorem znany podobno policji rycerz nocy...

Zażądał on od właściciela sklepu pożyczki.

Gdy mu ten odmówił, awanturnik pochwycił leżący na stole nóż sklepowy i rzucił się na właściciela.

Bufet przedzielający ich pozwolił temu ostatniemu uchylić się od ciosu, a obecny subjekt sklepowy z boku zręcznie wyrwał nóż z ręki napastnika.

Ten jednak nie dał za wygranę i począł rzucać pudłami i sprzętami w obsługę sklepową...

Dopiero nadbiegły żołnierz i kilku ludzi przytrzymało awanturnika.

= Pewien mąż tak dalece dokuczał swej żonie, że ta czując się raz słabą, zawołała przy świadkach, iż zdaje się jej, że jest otrutą.

— Kogo posądzasz o to?—zapytuje mąż.

— Ciebie—odrzekła.

— W takim razie proszę panów—rzekł mąż—natychmiast urządzić sekcję na niej, a przekonacie się, że to potwarz...

= Jeden z sędziów podczas rozpraw zasnął smacznie.

Nagle budzą go.

Obudzony a zaspany decyduje.

— Powiesić, powiesić!

— Ależ tu chodzi o łąkę!

— To ściąć.

= Pan W. zbankrutował.

Niektórzy chcieli go pocieszać.

— Ba!—odrzekł—ja najwięcej żałuję, bo żeby się mi było tym razem udało, byłbym z pewnością został uczciwym człowiekiem.

= Dwóch lekarzy opowiada sobie wzajemnie dzieje swoje studenckie.

Rozumie się, mowa tu o ciężkiej biedzie, jaką każdy z nich przebył dla nauki.

— Mieszkałem — mówi jeden — w tak małym pokoiku, że w nim kroku zrobić nie byłem w stanie...

— Cóż to dziwnego—mówi drugi w zapale—mieszkałem tak ciasno, że nietylko ja sam, ale nawet mój zegarek nie mógł chodzić w tej izdebce...

= **Wypadki.**

* Nieostrożność.

Przy ulicy Muranowskiej pod nr 10, syn faktora Matias N., lat 17 liczący, w skutek własnej nieostrożności szkłem od lampy przeciął sobie żyłę prawej ręki poniżej pięści.

* Przejechanie.

Na ulicy Żelaznej powożący wozem ładownym Staisław B. najechał na siedmioletnią dziewczynkę Franciszkę B., która upadając potłukła się mocno w głowę.

Na ulicy Elektoralnej na rogu Zimnej, Stanisław P., furman przejeżdżający wozem zaprzężonym w parę koni oddał lejce 13-letniemu chłopcu Józefowi B., który przez nieostrożność najechał na przechodzącą kobietę i uderzył ją dyszlem.

Kobieta ta, lat 70 licząca, skaleczona w rękę i głowę, odesłaną została do szpitala.

Wczoraj po południu o godzinie 1-szej powożący wozem Wincenty P., wyjeżdżając z domu nr 24 na Świętojerskiej, przygniótł do ściany w bramie znajdującą się kobietę Annę Z.

* Podrzucenie.

W bramie domu nr 17 na Tamce stróż domu znalazł podrzuconego małego chłopczyka obwiniętego w pieluszki.

* Pogryzienie przez psa.

Na ulicy Twardej pies ugryzł w lewą rękę 10-letnią dziewczynkę córkę kupcowej Chai P.

* Zagorzenie.

W jednej z aptek na Nowym-Świecie dwóch pomocników aptekarza Sz. i W., oraz uczeń Jan B. dziś rano znalezieni zostali bez przytomności w sypialni przy sklepie...

Okazało się, że wskutek niezamknięcia gazu oświetlającego młodzi ludzie ci zagorzeli.

Życie ich znajduje się w niebezpieczeństwie...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* E. T. rs. 3 dla Zofji Cochet, L. C. rs. 2 dla wdowy Kamińskiej z ulicy Ogrodowej nr 2, L. Witwicka rs. 1, Bezimiennie kop. 50 dla biednej chorej nauczycielki, która jest pozbawiona zupełnie odzienia, R. rs. 2, J. L. z Częstochowy rs. 5 dla dotkniętych powodzią w Kromołowie. Pan Antoni Chyliński z Małgoszcza rs. 1 na pomnik dla ś. p. Kazimierza Rogińskiego b. nauczyciela i inspektora; E. B. rs. 30 dla terminatora giserskiego.

— Zarządzający szkołą rzemieślniczo-niedzielną nr 12 złożył w redakcji rs. *trzy*, dla biednej wdowy po rzemieślniku obarczonej dziećmi, wręczone mu niewłaściwie przez majstra, za wydać się mające świadectwo terminatorowi.

— Przysłany bezimiennie ze wsi **szlafrok męzki**, a przeznaczony dla najstarszego wiekiem paralityka przy ulicy Nowomiejskiej, ośmielam się za pośrednictwem szanownej redakcji *Kurjera Warszawskiego* polecenie to uskutecznić z prośbą, by życzeniu ofiarodawcy zadosyć się stać mogło. Szlafrok stosownie do życzenia oddany został.

— *Komitet budowy kościoła rzymsko-katolickiego WW. SS. na Grzybowie*

„Następujące damy po ukończeniu w całości lub części kwesty na budowę kościoła Wszystkich Świętych wniosły do depozytu kasy miejskiej następujące kwoty:

Anna Łubieńska, rs. 558; Juzefa Rembielińska rs. 318 k. 33; Stefanja Leowa, rs. 790 k. 85; Julja Bogk, rs. 700 k. 70; Teofila Radwanowa, rs. 800 k. 41; Honorata Zawiszyna rs. 301 k. 40; Kazimiera Kożarska, rs. 300 k. 50; Stanisława Aleksandrowiczowa rs. 174; nadto w d. 3 lipca r. b. bezimiennie wniesiono do kasy gotowizną rs. 500, w papierach bankowych 5% rs. 1,000

Komitet budowy kościoła podając o tem do wiadomości publicznej, ma honor niniejszem wynurzyć damom kwestującym żywą wdzięczność za podjęte trudy, oraz nieznanemu ofiarodawcy za dar tak hojny."

Vice-prezes jenerał-major *Starynkewicz.*

Członek-sekretarz komitetu *Wieman.*

— Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, oceniając podjęte przez p. Dobieckiego Kazimierza, członka rzeczywistego tegoż Towarzystwa, trudy około urządzenia wystawy dzieł sztuki na korzyść rodziny pozostałej po ś. p. Franciszku Tegazzo, artyście-malarzu, na posiedzeniu swem dnia 21 czerwca (3 lipca) r. b. odbytem, składa p. Dobieckiemu serdeczne podziękowanie za szlachetne współdziałanie Towarzystwu w celu zapewnienia losu rodziny pozostałej po zasłużonym na polu sztuki pracowniku; na temże posiedzeniu komitet uchwalił zaproszenie pana Dobieckiego Kazimierza na członka honorowego Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

— *Zarząd warszawskiego Instytutu muzycznego (Konserwatorjum)* podaje do wiadomości, iż na akcie zamknięcia roku szkolnego 1878/9, odbytym w gmachu Instytutu muzycznego dnia 17 (29) czerwca r. b., wmyśl art. 70 Ustawy, otrzymali dyplomy z ukończenia całkowitego kursu nauk: *uczniowie:* Aleksander Bellert, Edmund Blazek, Henryk Bobiński, Ignacy Cielewicz, Maksymiljan Maletz, Włodzimierz Oberfeld, Józef Pawłowski i Eugenjusz Ryb; *uczennice:* Antonina Czajkowska, Róża Dziubińska, Walerja Kantorówna, Aniela Karśnicka, Antonina Korsakówna, Stefanja Kownacka, Helena Lechowiczówna, Anna Limbertówna, Paulina Limbertówna, Felicja Piwarska, Zenona Proszyńska, Jadwiga Szmidtówna, Stefanja Szubertówna, Wanda Waskiewiczówna, Zofja Weryżanka i Helena Zawiszanka.

— Magistrat miasta Warszawy ma zaszczyt zawiadomić, że z powodu przypadającej rewizji Kasy oszczędności w dniu 2 (14) b. m. wkłady od uczestników w niedzielę 1 (13) b. m. przyjmowane nie będą. Pragnący złożyć swe wkłady zgłaszać się mogą w sobotę 30 czerwca (12 lipca), w godzinach rannych od 10-ej do 1-ej, i jak zwykle w godzinach wieczornych od 5-ej do 8-ej po południu.

## ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Panu St. M.* — Egzamina ostateczne uczniów kończących szkołę handlową odbywany się w obecności r. r. s. Hornberga inspektora szkół m. Warszawy, tudzież zaproszonych osób pp. L. Epsteina, I. Wertheima, J. Bergsona, St. Bruna, Ad. Goltza, L. Jenikiego, M. Landego, H. Meyera, H. Natansona, L. Rawicza, D. Rosenbluma, H. Struvego, J. Wieniawskiego i St. Wołowskiego.

## Nekrologja.

† Ś. p. Paulina z Wojniczów **Chrucka**, po długiej i ciężkiej chorobie, o godzinie 4-tej po południu dnia 6-go lipca 1879 r., opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Panny Marji na Nowem Mieście w dniu **9-tym** o godzinie 5-tej po południu. —14351—

† W dniu 11-tym lipca r. b. w piątek, o godzinie **9-tej** rano, w kościele przy cmentarzu powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Emiljana **Młockiego**, b. dziedzica dóbr Wola Rasztowska, a następnie przeniesienie zwłok do grobu własnego, na które to nabożeństwo żona wraz z dziećmi zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —14294—

† W dniu 10 lipca, to jest we czwartek, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Teresy z Brudnickich **Tańskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele św. Barbary na Koszykach o godzinie **10 tej** rano, na które to krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza się.

† Dnia 10 b. m. to jest we czwartek, o godzinie **11-tej**, odprawioną będzie wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, za duszę ś. p. Stanisława **Englerta**, b. dyrektora Banku polskiego, jako w rocznicę śmierci, na którą żona i córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —14331—

† Ś. p. Dorota z Gurnickich **Kosacińska** zmarła w dniu 8-go lipca; pozostałe dzieci i wnuk, zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boremeusza na cmentarz powązkowski w dniu 10 lipca r. b. o godzinie **4-tej** po południu odbyć się mające.

† Dnia 20 czerwca 1879 r. zmarł w 76 roku życia w majątku donacyjnym Huta pod Suwałkami ś. p. Walenty **Markowski**, powszechnie szanowany i ceniony obywatel, pozostawiwszy żonę i syna. Własnego majątku nie posiadał, lecz tylko dzierżawił kilkanaście folwarków, w których wzorowe gospodarstwo zaprowadził. Od najmłodszych lat ś. p. M. oddany był niezmordowanej pracy, której zawdzięcza, iż doszedł do znaczniejszej fortuny. Ś. p. M. był obywatelem prawym, uczynnym i wchodzącym w położenie biedniejszych. Prawie do ostatniej chwili zajmował się interesami, chociaż czuł w sobie zarody choroby. Najlepszy mąż i ojciec, pozostawił przez swój nagły i niespodziewany zgon smutek ogólny, czego jawny dowód, że w żałobnym orszaku kilkanaście tysięcy osób udział przyjęło, poczynając od dygnitarzy miejscowych, obywateli, urzędników, aż do okolicznych włościan. I starozakonni miasta Suwałk starali się uczcić pamięć zmarłego, występując z dziesięciorgiem przykazań i śpiewami. Cześć zacnej nieboszczyka pamięci!— *W. M.*

† Dotknięci smutkiem synowie ś. p. Elżbiety **Zawiszewskiej** składają szczere podziękowanie imieniem swojem i całej rodziny tym wszystkim, którzy pomimo ulewnego deszczu w dniu wczorajszym przez odprowadzenie zwłok zmarłej na cmentarz powązkowski, oddali matce naszej chrześcijańską usługę, a nam okazać raczyli dowody współczucia w nieszczęściu.—*Ignacy* i *Piotr Zawiszewscy.* —14340—

† W dniu 8 lipca r. b. powiększyła grono aniołków Janinka **Arnd**, zakończywszy swój krótki żywot w zaledwie rozpoczętej trzeciej wiośnie; ciężko strapieni rodzice zawiadamiają krewnych i znajomych, że wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Zielnej nr 12 na cmentarz powązkowski nastąpi jutro, to jest we czwartek o godzinie **11-tej** rano.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 7-go lipca.—Minister oświaty i sztuk pięknych postanowił założyć tu muzeum porównawcze architektury i rzeźbiarstwa.

× **Bordeaux** 7-go lipca.—Z Royan donoszą, iż niemiecki okręt „Luise-Charlotte" zatonął na pełnem morzu. Załogę zdołano uratować. Przywieziono ją do Royan.

× **Chambery** 7 go lipca. — Podczas ostatniego uraganu zatonął parowiec „Helvetia". Pięćdziesięciu trzech pasażerów poniosło śmierć w bałwanach. Kapitana i kilka osób **wyratowano.**

× **Douai** 7-go lipca.—Robotnicy, pracujący przy budowie nowej linji żelaznej, opuścili roboty; żądają oni podwyższenia zapłaty.

× **Londyn** 7-go lipca.—Wskutek rozkazu władzy wyższej, indyjskie muzeum zostanie zwinięte; przedmioty oddane będą do innych królewskich muzeów.

× **Londyn** 7 go lipca. — Irlandzcy biskupi i irlandzcy członkowie parlamentu zaprotestowali przeciw rządowemu przedłożeniu, dotyczącemu mającego się założyć uniwersytetu irlandzkiego.

× **Londyn** 7 go lipca. — Postanowiono ostatecznie porucznika Carey'a stawić pod sąd wojenny.

× **Portsmouth** 7-go lipca —Zwłoki księcia Ludwika Napoleona spodziewane tu są w dniu 10 lipca. Pogrzeb odbyłby się w dniu 16 b. m. Królowa angielska i władze nakazały poczynić stosowne przygotowania.

× **Berlin** 7-go lipca.— Wyrok, wydany w sprawie katastrofy „Wielkiego Kurfirsta" przez drugi sąd wojenny, przedstawiony został wojskowemu gabinetowi.

× **Konstantynopol** 7-go lipca.—Dziennik *Eljawaïb* z rozkazu władzy zawieszony na sześć miesięcy; postanowienie to wywołane zostało odmową ze strony redakcji ogłoszenia dokumentów odnoszących się do spraw Egiptu, oraz nieprzyjaznemi dla rządu tendencjami.

# Przegląd polityczny.

Prawie w tym samym dniu, w którym zawartym został traktat berliński, ks. Aleksander Battenberski obejmie rządy Bulgarji. Według telegramów z Konstantynopola, książę przybył tam na pokładzie rossyjskiego okrętu „Konstantyna", który wywiesił dwie flagi obok siebie, rossyjską i bulgarską. Sułtan osobiście podał księciu inwestyturę i całą godzinę spędził z nim na rozmowie, w której książę zapewnił uroczyście Abdul-Hamida, iż prawa muzułmanów w Bulgarji niczem nie naruszy, ale przeciwnie ochraniać i bronić będzie. Po tym krótkim pobycie w stolicy udał się ks. Aleksander w dalszą drogę do Warny, a wczoraj miał stanąć w Tirnowie. Na powitanie księcia wyjechało wiele deputacyj z rozmaitych miast bulgarskich i kolonij zagranicznych. Gubernator Zanslow w bulgarskim i francuzkim języku miał Księcia powitać w Warnie.

Według sprawozdania komisji, zajętej demolacją twierdz naddunajskich, zburzenie wałów około Ruszczuku, Warny i Widdynia zostało już dokonanem. Ludność z materjału tego skorzystała, budując sobie domy i naprawiając drogi okoliczne.

Prawie jednocześnie z wyjazdem ks. Aleksandra z Konstantynopola rozszerzyła się tam wieść niepokojąca sfery dworskie w najwyższym stopniu. Oto brat sułtana, Murad, umknąć miał ze swego pałacu i ukryć się na pokładzie jednego z okrętów, stojących w przystani morza Marmara. Zarządzono natychmiast poszukiwania, nieuwieńczone jeszcze żadnym skutkiem. Przypuszczają, że opozycjoniści chcieli sobie w ten sposób wziąć odwet za sprowadzenie Mahmuda Nedina i pomogli Muradowi do ucieczki.

Mahmud Nedin zaś wcale nie przybył do stolicy w celu wypoczynku, bo rozpoczął od urządzenia sutego obiadu w swojej letniej rezydencji dla koryfeuszów stronnictwa staroturckiego i kilku wyższych dygnitarzy Porty. Mahmud przez lato zamierza zabawić w Ismidzie, a dopiero na zimę przenieść się stale do stolicy.

*Daily Telegraph* otrzymuje z Wiednia korespondencję, z której dowiadujemy się o nowym okólniku telegraficznym Porty, rozesłanym do wszystkich posłów za granicą. W okólniku tym, Porta wyjaśnia swój stosunek do nowego khedywa, a szczególniej powody, skłaniające sułtana do zniesienia firmanu z r. 1873.

Firman wspomniony udzielony został specjalnie Ismaelowi-paszy w celu nadania mu pewnych swobód w traktowaniu z mocarstwami europejskiemi. Porta uwiadomiła wówczas mocarstwa drogą dyplomatyczną o tem dlatego, aby one miały pewność, iż sułtan wicekróla do zawierania niektórych układów upełnomocnił. Firman nie był wynikiem poprzedniego porozumiewania się rządów, ale aktem dobrej woli sułtana, ostatni khedyw zaś nadużył zaufania i skutkiem tego sprowadził kryzys na Egipt. Ażeby nadal uniknąć tego rodzaju sytuacji w interesie nowego wicekróla, jakoteż i mocarstw traktatowych, Abdul-Hamid postanowił ścieśnić prerogatywy rządu egipskiego, a postanowienia tego cofnąć nie myśli. Okólnik Porty nie ma być przedstawionym urzędownie gabinetom europejskim, służy tylko dla posłów tureckich jako informacja na wypadek, gdyby od nich żądano wyjaśnień.

*Presse* dowiaduje się z Pery, że Abraham-pasza został ponownie posłem egipskim w Konstantynopolu zamianowany. Tewfik zapowiedział wielkiemu wezyrowi przybycie Talaada-paszy do stolicy; ma on wyrazić sułtanowi podziękowanie khedywa za nominację. Sułtan zaś posłał do Kairu przypomnienie, iż wszystkie wyroki śmierci muszą wpierw otrzymywać sankcję w Konstantynopolu.

Armja egipska zostanie na stopę pokojową w sile 12 000 ludzi zredukowaną.

Kwestja żydowska w Rumunji przeciągając się, doprowadzić może do przesilenia gabinetu. Ministerjum z Bratianem na czele zdecydowało się wziąć dymisję, jeżeli Izby zechcą dalej uszczuplać koncesje wymagane dla żydów w myśl traktatu berlińskiego. Sprawa ta zresztą może jeszcze wziąć bardzo niekorzystny dla Rumunji obrót, bo oto, jak się *Augs. Allg. Ztng.* dowiaduje, w razie dłuższego oporu ze strony parlamentu ks. Bismarck chce mocarstwom zaprojektować wysłanie do Bukaresztu sommacji, na mocy której artykuł 44 traktatu musiałby być włączony do ustawy. Gdyby żądaniu temu nie uczyniono zadość, wówczas konferencja europejskich dyplomatów w Konstantynopolu zajęłaby się zniesieniem niepodległości Rumunji i powróceniem jej pod zwierzchnictwo Porty. Ewentualność ta wydaje nam się zanadto czarno przedstawiona i bez zastrzeżenia wspominać o niej nie można; w każdym razie Izby rumuńskie przygotować się powinny na interwencję mocarstw, które nie mogą obojętnie tolerować takiego jawnego wykręcania się od obowiązków traktatowych.

Jakeśmy już donosili, wybory w Austrji wypadły na niekorzyść stronnictwa liberalnego; duch konserwatywny utworzył całkiem odmienną atmosferę nowego parlamentu.

Mnóstwo głośnych nazwisk przepadło przy wyborach, nawet ministrowie Stremayer i Glaser, jedni z najtęższych prawników austryjackich — nie zdołali się utrzymać.

Powrót czechów do rady państwa daje sposobność do rozmaitych komentarzy i domysłów; między innemi przypuszczają np., iż wpływ arc. Rudolfa, bawiącego w Pradze, przyczynić się miał do wywołania ostatnich politycznych postanowień czechów. *Montagsrevue* zaprzecza temu uroczyście, dodając, iż arc. Rudolf dotychczas oddawał się tylko swoim studjom wojskowym w Pradze, i do polityki zupełnie mieszać się nie chciał. Zgoda z czechami przeto będzie najpewniej zasługą ministra Taaffego.

*Nowoje wremia* dowiaduje się o rzekomej konwencji wojskowej między hr. Andrassym a Serbją zawartej. *Presse* zaprzecza temu i przypuszcza, że to serbowie sami puścili taką pogłoskę dla podrażnienia niektórych sfer w Rosji.

Dzienniki bonapartystyczne ostre czynią przymówki prezydentowi republiki z powodu, że byłemu adjutantowi Napoleona III, jenerałowi Fleury, nie pozwolił udać się do Londynu na pogrzeb ks. Ludwika, który odbyć się ma w dniu 12-tym b. m.; jenerał podał się do dymisji.

# Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

*Peszt*, 8-go.— Następcą Wenckheima będzie albo Slavy, albo Ovezy.

*Berlin*, 8-go.— Bismarck będzie dziś przemawiał w reichstagu. Według wczorajszej decyzji reichstagu cła od zboża (z wyjątkiem cła od mąki) pobierane będą od 1-go października, reszta zaś pozycyj taryfy zyska moc obowiązującą od 1-go stycznia 1880 r.

*Rzym*, 8-go.— Cairoli'emu powierzono utworzenie gabinetu. Cairoli przyjął propozycję.

*Londyn* 8-go. — Wyrok komisji śledczej w sprawie porucznika Carey'a brzmi jak następuje: Komisja znajduje, że Carey nie pojął swego stosunku do księcia i dlatego też nie był w stanie ocenić swej odpowiedzialności. Jenerał Harrison zeznaje, że Carey dowodził eskortą, Carey zaś utrzymuje, że według otrzymanych instrukcyj nie miał żadnej władzy nad eskortą. Komisja sądzi, że taka różnica zdań nie powinna mieć miejsca. Komisja gani bardzo to, że Carey wysunął się tylko z częścią dodanej mu eskorty. Uniewinnianie się jego w tym względzie jest chybione. Dalej znów był bardzo niewłaściwym wybór kraala dla wypoczynku. Kraal był ze wszystkich stron otoczony przedmiotami, poza któremi nieprzyjaciel mógł się doskonale ukrywać. Okoliczność ta dowodzi braku przezorności wojskowej. W końcu komisja wyraża głęboki żal, że nie zrobiono próby w celu połączenia eskorty i stawienia czoła nieprzyjacielowi, czemby udzielono jakąkolwiek pomoc tym, którym się cofnąć nie udało. Dnia 12 czerwca upłynął dany Cetywayo'wi termin odesłania zdobytych armat. Cetywayo dotychczas nie uczynił zadość temu żądaniu.

*Londyn* 8-go. — Wczorajsze nocne posiedzenie izby niższej. Na zapytanie Denisona odpowiedział Bourke, iż według ostatnich wiadomości konsula angielskiego w Ruszczuku, zniesiono już większą część fortec. Od konsula angielskiego w Warnie odnośne wiadomości jeszcze nie nadeszły. Rząd spodziewa się, że zniesienie twierdz w Bulgarji odbędzie się bez wszelkiej presji. Stanley zakomunikował, iż rząd postanowił cielesną karę w armji ograniczyć do przewinień pociągających za sobą karę śmierci. Chamberlain żądał odroczenia debatów na bilem dyscyplniy wojskowej, gdyż izba wobec rządu była w błędzie, przypuszczając, że rząd chce zupełnie znieść karę cielesną. Stanley sprzeciwiał się temu, skutkiem tego debaty rozpocząwszy się o $5\frac{1}{4}$ trwały do $1\frac{1}{4}$ zrana. Wniosek odroczenia odrzucono większością 250 przeciw 36 głosom.

*Paryż* 8-go. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby nazwali legitymiści cytaty Bert'a oszustwem, impertynencją. Książę de Laroche-Foucauld protestuje w imieniu wszystkich ojców katolickich, którzy tym sposobem zmuszeni będą wysyłać dzieci swe za granicę. Bert przytacza nową cytatę z książek jezuickich i dodaje, że upoważnia każdego, ktoryby mu dowiódł przekręcenia cytaty, do oskarżenia go o oszustwo. Madier de Montjau gromi wyjątkową pozycję duchownych i żąda aby duchownym zupełnie zabroniono nauczać.

*Tyrnowa* 8-go. — Książę Bulgarji przybył wczoraj do Ruszczuku. W Ruszczuku przyjęto go nadzwyczaj sympatycznie. Ruszczuk wspaniale jest ozdobiony flagami. Dnia 10 b. m., to jest pojutrze, zaprzysięgnie książę konstytucję, następnie zaś przyjmie od wojska przysięgę na wierność. Uroczysty wyjazd do Sofji odbędzie się dnia 13 b. m. i tam zamianowane zostanie pierwsze ministerjum bulgarskie.

*New-York* 7-go.—Depesze tutejszych gazet donoszą z Kengstonu z dnia dzisiejszego że Port-au-Prince stoi w płomieniach; wiele cyrkułów już spalonych.

*Petersburg* 9-go. — Donosi *Praw. Wiest.*: W mieście Irkucku znów wybuchł dnia 6 b. m. pożar. Ogień rozszerzał się na wszystkie strony. Spaliło się 5 cerkwi, kościół katolicki i ewangelicki, w części spalił się sobór i synagoga żydowska. Spaliły się gmachy rządu gubernjalnego z drukarnią, izby skarbowej i obrachunkowej, sądu gubernjalnego, komory celnej, domy miejskie, sądu okręgowego, zarządów policyjnych, telegrafu, kantoru pocztowego, kasy skarbowej, zarządu akcyznego, sztabu okręgowego, strażnica, gimnazjum klasyczne, szkoła techniczna, gimnazjum żeńskie, szkoła powiatowa, kilka szkół elementarnych, ochrony, dom wychowawczy, zarządy artylerji, inżenierji i lekarski. Wszystkie trzy banki i wszystkie apteki. Więcej niż połowa prywatnych budynków w mieście stała się pastwą płomieni. Zdarzyły się również wypadki śmierci. Kapitały banków, skarbu uratowane zostały. Pożar trwa ciągle.

## Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 9 lipca 1879 roku.

| Weksle: | Dopełnione tranzakcje | Z końcem giełdy żądano | Z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|---|
| Berlin a vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek....... | $149.77\frac{1}{2}$—70—55. | 149.85 | —. |
| Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.............. | 10.18—17 | 10.19 | —. |
| Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.............. | 121.20— | 121.35 | —. |
| Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.............. | 131.25—. | 131.79 | —. |

| Papiery publiczne: | Dopełniono tranzakcji | Z końcem giełdy żądano | Z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|---|
| Obligi skarbowe rs. 100. . . | —.— | —.— | —.— |
| 4% L. zast. 3 okr. ser. I i II. | —.— | 100 — | —.— |
| 5% L. z. nowe z r. 1869 duże. | 100.55.40. | 100 50 | —.— |
| „ „ „ małe. | —.— | 100.40 | —.— |
| Listy zast. m. War. serji I. | 95 50 – 70 | —.— | —.— |
| „ „ „ II. | 95 25 | 95 40 | —.— |
| „ „ „ III | —.— | —.— | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I i II. | —.— | —.— | —.— |
| 4% List. likwidacyjne duże. | 89 40—30 | 89 45 | —.— |
| „ „ małe. | —.— | 89 40 | —.— |
| Bil. Bank. Ces. ser. I II i III. | —.— | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Prem. z r. 1864. . | —.— | —.— | —.— |
| „ „ 1866 . | —.— | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 92 80 | 93 — | —.— |
| II Pożyczka wschodnia rs. 100 | —.— | —.— | —.— |
| III Pożyczka Wschodnia 100 | —.— | | |

| Akcje i Obligacje: | Dopełniono tranzakcji | z końcem giełdy żądano | z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|---|
| Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. | —. | —.— | —.— |
| za rs. 125 . . . . . . . . . | —. | —.— | —.— |
| Akc. dr. ż. War.-W. rs. 100 | —. | —.— | —.— |
| Akc. dr. ż. War.-B. rs. 100 | —. | —.— | —.— |
| Akc. dr. ż. War.- Terespols. | —. | —.— | 133.— |
| Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej. . | —. | .— | 123.— |
| Akc. Banku Hand. w Warsz. | —. | 270.— | —.— |
| Akc. Banku Dyskon. w War. | —. | 270.— | —.— |
| Akc. Banku Handl. w Łodz. | — | —.— | —.— |
| Akc. War. tow. ub. od ognia. | —. | —.— | 143.— |
| Akc. War. tow. fabr. cukru | —. | —.— | 720.— |
| Akc. tow. fab. cukru Józefów | —. | 260.— | —.— |
| Akc. Dobrzel. tow. fab. cukru | —. | —.— | 620.— |
| Akc. t. Lilpop, Rau i Loew. | —. | —.— | .— |
| Akc. towarz. fabryki machin | —. | —.— | —.— |
| Akc. towarz. Łazien. i Łaźni | —. | —.— | —.— |

**Wartość kuponów:** od listów zast. $18\frac{8}{9}$ nowych $23\frac{4}{18}$ zastawnych m. Warszawy serji I i II $136\frac{1}{9}$ m. Łodzi $94\frac{4}{9}$ listów likwidacyjnych $42\frac{2}{9}$, obligów skarbowych $107\frac{4}{5}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $243\frac{1}{10}$ 2-ej emisji $159\frac{7}{10}$

**Monety:** Półimperjały rs —.— — Sztuki dwudziestofrankowe rs. — marki niemieckie rs. — kop — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop —.

— *Zarząd warszawskiego Instytutu muzycznego (konserwatorjum)*, powołując się na przepisy o egzaminach kandydatow i kandydatek na nauczycieli muzyki, z mocy decyzji władzy naukowej postanowione, podaje do publicznej wiadomości, iż udzielił świadectwa kwalifikacyjne *stopnia drugiego* czyli niższego do dawania lekcyj gry na fortepianie, następującym osobom: Mirosławie Babanin, Olimpji Hinterhoffównie, Helenie Maszarskiej, Marji Mrajskiej, Marji Pławińskiej, Wandzie Różyckiej, Helenie Stamirowskiej, Marji Wiśniewskiej i Jadwidze Zielińskiej, oraz do dawania lekcyj gry na klarynecie Stanisławowi Lesserowi i śpiewu solowego Helenie Ułasewiczównie.

*Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.*

W powołaniu się na ogłoszenie z dnia 10 czerwca r. b., o zniesieniu z dniem 1 (13) lipca 1879 r. taryfy bezpośredniej komunikacji związku kijowsko-warszawskiego, wraz ze wszystkiemi dodatkami, podaje się do publicznej wiadomości, że taryfa dla przewozu zboża i worków próżnych w komunikacji między stacjami drogi żelaznej fastowskiej z jednej i stacją Aleksandrów z drugiej strony objęta, dodatkiem 6 do taryfy kijowsko-warszawskiego związku, utrzymuje się w swej mocy do dalszego w tej mierze ogłoszenia.

—1—1—14362

— **Dr Kurcyusz**, ordynator szpitala Ś-go Rocha, zamieszkał obecnie w tymże szpitalu; Krakowskie-Przedmieście nr. 24, I-sze piętro.

Godziny przyjęcia chorych, jak dawniej, od 5-ej do 6-ej po południu. 1—3—14,368—

— **M. Brunner**, doktor medycyny, mieszka obecnie na Nowo-Zielnej nr. 35. Przyjmuje od 3-ej do 6-ej po południu. 1—6—14,335—

— **Ludwik Pacanowski** obywatel tutejszy oraz właściciel fabryki cukru i rafinerji „Ludwików“, przeniósł mieszkanie swoje z ulicy Leszno nr 32 do domu pod nr 471B nowy 28 przy ulicy Senatorskiej, obok resursy kupieckiej. 1—3—14386—

*Szkoła techniczna drogi żelaznej warsz.-terespolskiej.*

Na zasadzie zatwierdzonej przez jw. ministra komunikac i ustawy dla szkoły technicznej przy drodze żel. warsz. terespol., z początkiem nadchodzącego roku szkolnego, t. j. 16 sierpnia, rozpocznie się zapis uczniów do tejże szkoły.

Przy przyjmowaniu do szkoły będą mieli pierwszeństwo synowie urzędników i oficjalistow d. ż. w. terespolskiej; w razie zaś dostatecznej ilości miejsc, przyjmowane będą dzieci osób do składu służby tejże drogi nie należących.

Na kurs przygotowawczy przyjmowani będą uczniowie od 12 do 16 lat wieku mający; do 1-ej klasy specjalnej od 14 do 18 lat.

Rodzice pragnący umieścić swych synów w szkole technicznej d. ż. w. t. winni się zgłosić w tym celu, począwszy od 16 sierpnia, do kancelarji w gmachu szkolnym na Pradze przy ulicy Brzeskiej nr. 156 i złożyć przy podaniu następujące dowody: 1) świadectwo o pochodzeniu, poświadczone przez władzę; 2) metrykę urodzenia; 3) świadectwo szczepionej ospy; 4) w razie jeżeli ojciec ucznia znajduje się w służbie d. ż. w. t., stosowne świadecto zarządu tejże drogi.

Bardziej szczegółowe informacje co do warunków przyjęcia uczniów będą udzielane w kancelarji szkoły, począwszy od 15 lipca w godzinach popołudniowych od 12—2 godziny z wyjątkiem świąt. —14357

— **Doktor W. Sztembarth**, akuszer, przeniósł mieszkanie z Leszna na Orlą nr 2. Leczy specjalnie choroby kobiece. Przyjmuje od godziny 3 do 5; niezamożnych od 5 do 6. —13677—3—6

— **Dentysta** Ludwik Rosenberg wprawia zęby sztuczne z massy ***Celluloid***, która nie pęka i jest koloru naturalnego podniebienia; przyjmuje od 10-ej rano do 6-ej wieczór, Nowy-Świat nr 53. —13680—

— **Stanisław Lesser**, nauczyciel muzyki, mieszka obecnie przy ulicy Miodowej nr 11 (nowy). —14069—3—6

— **Włodzimierz Powichrowski**, adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ulicę Długą nr 25. —14105—3—12

— ***Cygara rygskie*** fabryki ***Mündel et Comp.*** Preciosa rs. 5, Limenos rs. 4, Mars rs. 4, Reval rs. 3, Ami rs. 2, poleca skład ***Kalinowskiego i Przepiórkowskiego***, hotel Europejski w Warszawie. —13638—4—6

— **Witold Pronaszko**, adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję swoją do domu pod nr 25 przy ulicy Długiej. —14354—1—3

— **Dr Starkman** przeprowadził się na ulicę Długą nr 22, chorych przyjmuje, jak dawniej, od 4 do 6-tej. —14388—1—6

— **Marcin Rosenfeld**, lekarz, przeprowadził się z ulicy Królewskiej nr 5 na ulicę Krakowskie-Przedmieście pod numer 93, dom dawniej Dobrycza, wprost zjazdu. —14211—1—1

— **Dr D. Landau** leczy specjalnie choroby ***skórne i weneryczne***. Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej. ***Elektoralna nr 4.*** —12013—10—12

— Podaje się do wiadomości, że w ambulatorjum szpitala św. Ducha przychodzącym chorym, oprócz porady lekarskiej udzielanej osobiście przez profesorów tutejszego uniwersytetu dra Kosińskiego i dra Lambla, udzielać będzie porady lekarskiej chorym cierpiącym na choroby wewnętrzne dr Kwietniewski, miejscowy lekarz szpitala, codziennie od godziny 11-tej do 12-tej w południe.

—3 Opiekun szpitala *Teofil Piotrowski.*

**TEATR LETNI.**

Dziś: Sprzymierzeńcy. Jutro: Trubadur.

*Cena okowity z dnia 9 lipca.*

Hurt. skł. wiadro. rs. $673^3$—garniec rs. 2.19.

Dziś rano ciepła st. 15 w południe ciepła st. 17. (Reomura 757 Odmiana.)

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 4 cali 6

Koleje żelazne:

| | Odchodzą g. | Odchodzą m. | Przych. g. | Przych. m |
|---|---|---|---|---|
| **Warsz.-Wiedeń:** | | | | |
| Pośpieszny 3 klasy . | 6 | — r. | 9 | 20 w. |
| Osobowy 3 klasy . . | 11 | 05 r. | 6 | — w. |
| Osobowy 3 klasy . . | 5 | 45 w. | 9 | 30 r. |
| Kurjerski 2 klasy . . | 10 | 15 w. | 7 | — r. |
| **Warsz.-Bydgow** | | | | |
| Osobowy 3 klasy . . | 6 | 45 r. | 10 | 25 w. |
| Kurjerski 2 klasy . . | 2 | 35 p. | 2 | 45 p. |
| Osobowy 3 klasy . . | 5 | 45 w. | 9 | 30 r. |
| **Warsz.-Terespol** | | | | |
| Pocztowy 3 klasy . . | 10 | 14 r. | 8 | 7 w. |
| Kurjerski 2 klasy . . | 3 | 45 p. | 1 | 36 p. |
| Osobowo-Towarowy. | 8 | 8 w. | 7 | 23 r. |
| **Warsz.-Petersb:** | | | | |
| Osobowy 2 klasy . . | 9 | 30 r. | 7 | 33 w. |
| Osobowy 3 klasy . . | 6 | 43 w. | 3 | 53 r. |
| Pocztowy 3 klasy . . | 11 | 20 w. | 10 | 20 r. |
| **Nadw. do Mławy:** | | | | |
| Pasażerski . . . . . . | 9 | 52 r. | 8 | 18 w. |
| Pocztowy . . . . . . . | 6 | 45 w. | 10 | 14 r. |
| **Nadwisl. do Kowla:** | | | | |
| Pocztowy . . . . . . . | 1 | 43 p. | 3 | 54 p. |
| Pasażerski . . . . . . | 8 | 58 w. | 8 | 55 r. |
| **Obwodowa:** | | | | |
| Z dworca Wiedeń. . | 12 | 55 p. | 10 | — r. |




W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 27 Іюня (9 Іюля) 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. Patrz Dodatek.

# DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 151.

*Dnia 9 lipca 1879 roku.* *Środa.* *Dnia 27 czerwca (9 lipca) 1879 roku.*


## Nr 13 PISMA, p. t.

## „Inżynierja i Budownictwo,“

wyszedł i zawiera treść następującą:

**Z inżynier.i cywilnej:** Aparat telegraficzny przenośny Morse'a, na drogach żelaznych w Ameryce (illustr.).

**Z inżynierji przemysłowej:** Klassyfikacja stali Bessemerowskiej (dok.).—Przyrząd do zasilania parowozów wodą gorącą.

**Z architektury:** Kościół WW. Świętych w Warszawie.—Zastosowanie szyn kolejowych w budownictwie (c. d.). — Urządzenie wielkich otworów sklepowych i ich zamknięcie (dok.).

**Z inżynierji rolniczej:** Kolejki żelazne przenośne, ich znaczenie i zastosowanie w gospodarstwie wiejskiem (c. d.) (illustr.)

**W odcinku:** Kocioł parowy i jego obsługa (c. d.). — Uwaga o trukach miejskich.

Osobny rysunek kościoła WW. Świętych.

1—1—14200—

## BIBLJOTEKI WARSZAWSKIEJ

**zeszyt za miesiąc Lipiec r. b.**

## wyszedł z druku i obejmuje:

1) Przemysł cukrowniczy w Królestwie Polskiem, przez Ant. Wrotnowskiego. 2) Cnota i występek.—Rzecz o rozwoju dziejowym wyobrażeń o cnocie, przez Wojciecha hr Dzieduszyckiego. 3) Stosunek Władysława Jagiełły do Husytów czeskich. Napisał Juljan Sutowicz. 4) Warszawa, jej życie umysłowe i ruch literacki w ciągu lat trzydziestu (od 1800—1830 r.). Przez K. Wł. Wójcickiego. 5) Pamiętnik z lat młodych Juljusza Słowackiego. Przez Sewerynę z Żoch Duchińską. 6) Akademia Mickiewicza w B l n i. 7) Nirwana wobec metafizyki, czyli ocena podstaw metafizycznych filozofii wyzwolenia, w związku z systematami filozoficznemi Schopenhauera i Harbmanna. Przez Seweryna Smolikowskiego. 8) Ruch literacki na Łużycach. Przez A. J. Parczewskiego. 9) Przegląd Piśmiennictwa krajowego i zagranicznego. 1—1—14290—

## PANNA

potrzebną jest zaraz do szycia bielizny i sukień na maszynie, z całodziennem życiem.—Nowogrodzka Nr 15, mieszkania 17. —14343—1—1

## PANNA

uzdatniona do szycia w ręku i na maszynie Sengiera, jest potrzebną, może mieć obiad. Plac Warecki, na poczcie. Stróż Grzegórz wskaże. —14298—1—1

Potrzebną jest

## SZWACZKA

znająca się dokładnie na krawieczczyznie i na białem szyciu na maszynie, na stałe do domu prywatnego. Krakowskie-Przedmieście Nr 40. Wiadomość u Szwajca w Banku Dyskontowym. —14342—1—3

Potrzebna jest

## BONA

do konwersacji w francuzkim języku.—Wiadomość: Zakroczymska Nr 15. mieszkania 1. —14309—1—3

Potrzebny jest

## GUWERNER

na wieś, rocznie, do chłopców, blizko Warszawy.— Wiadomość: ulica Mostowa Nr 3, u Rządcy domu. —14308—1—1

## Nauczyciel

z rodziców niemieckich, który ukończył szkoły w Rossji, umiejący doskonale po rusku, po niemiecku i po polsku; **Niemka** guwernantka, z językiem niemieckim, francuzkim, angielskim i muzyką i **Polka,** która ukończyła gimnazjum Marjeńskie w Petersburgu, z srebrnym medalem, mająca dyplom uniwersytecki, starają się o miejsca.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Dąbrowskiej. —14374—1—6

## Dwóch Uczniów

potrzeba do Cukierni Trojanowskiego, ulica Mazowiecka Nr 1. —14304—1—3

## UCZEŃ

potrzebny jest do przysposobienia młodego chłopca, do klasy pierwszej.—Wiadomość przy ulicy Solec Nr 22. —14329—1—3

## UCZEŃ

dobrej konduity, może znaleźć miejsce zaraz w warsztacie mechanicznym M. Grodzieńskiego.—Podwale Nr 12. —14379—1—1

## Kassjera i Sekretarza

znającego dokładnie język ruski, z kaucją pieniężną, poszukuje się na Wołyń.—Adresa uprasza się złożyć w kantorze loterji, w hotelu Polskim, ulica Długa. —14375—1—3

## WDOWA

niemłoda, jadąca do Ems, życzy sobie śpiesznie towarzyszki na wspólny koszt.—Ulica Królewska Nr 41, oficyna lewa, 1-e piętro. —14328—1—3

**Potrzebna KOBIETA**

w średnim wieku, Niemka lub Polka, mówiąca po niemiecku, do dzieci początkujących.—Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 369, Resursa Obywatelska, w magazynie obuwia damskiego.—Tamże są do sprzedania Suknie bareżowe, wełniane i **3 Okrycia** oraz **Książka** do nabożeństwa, Dunina. —14378—1—2

Potrzebną jest zaraz porządna, w gospodarstwie nieco doświadczona

## GOSPODYNI.

Znajomość języka niemieckiego pożądana, lecz niekonieczna. Pensja 80 rs.—Oferty pod adresem: W. Pilmann, Nowe-Miasto nad Pilicą. —14327—1—3

## Zakład Naukowy Żeński,

dotychczas przy ulicy Gęsiej egzystujący, przenoszę z dniem 8 Lipca r. b. z zezwolenia J. Wielmożnego Inspektora szkół, na ulicę Grzybowską pod Nr 5, o czem mam honor donieść szanownym rodzicom i opiekunom.

—14044—5—6 **R. Landau.**

## OSOBA

biedna odnosząc obce pieniądze w kwocie rs. 25 takowe zgubiła — przechodząc Saskim ogrodem, aleją prowadzącą od kościoła ewangielickiego, lub spoczywając na ławce naprzeciw fontanny. Błaga sumiennego znalazcy o zwrot tak wielkiej dla niej **szkody** na ulicę Nowogrodzką Nr 5 mieszkania 10. 3—3—14010—

Potrzebna zaraz

## BONA

Francuzka, do jednego dziecka.—Ulica Zielna Nr 7 A, lewa oficyna, drugie piętro, mieszkania Nr 15. —14238—2—2

**UCZEŃ,**

**który obecnie skończył gimnazjum filologiczne, poszukuje korrepetycji** na czas wakacyjny. Osoby interesowane uprasza się zgłaszać do redakcji pod lit. O. F. —14339—1—3

**MAMKA**

młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki P. F., przy ulicy Zielnej pod Nrem 28—Tamże jest **pokój dla dam** spodziewających się słabości. —14365—1—3

## Robotnik Papierosów (Polak),

w młodym wieku, obeznany **dokładnie** w swoim fachu, a przytem posiadający chlubne świadectwa, może natychmiast otrzymać korzystne stałe miejsce w Poznaniu (Prussy). Zgłoszenia do Warszawskiej Agentury Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. W. K. w P. 4—4—14115—

Do Szkoły 4-ro klasowej w Lipnie, potrzebni są

## Nauczyciele.

Wiadomość w hotelu Drezdeńskim pod Nrem 2; od godz. 3 do 5 po południu. —13997—3—5

## Z Kaucją 100 lub 200 rs.

poszukuje się miejsca do fabryki lub jakiejkolwiek roboty.—Adres w Kiosku obok statuy Kopernika. —14324—1—1

**POSADA KASSJERA**

jest do odstąpienia z powodu wyjazdu, z kaucją rs. 1150, w jednym z większych, przemysłowym zakładzie, oraz potrzebny współlokator do dwóch pokoi umeblowanych.—Reflektanci zechcą się zgłosić: ulica Złota Nr 12, mieszkania 16, rano od 9 do 12. —14340—1—3

## SKLEPOWA

z kaucją rs. 100 potrzebną jest do sprzedaży pieczywa w filji Piekarni Lwowskiej. Może się zgłosić na ulicę Śliską Nr 42. —14359—1—1

## Młody Człowiek,

Subjekt handlowy z Pruss, znający rachunkowość i ładnie piszący po polsku i niemiecku, szuka zajęcia. — Oferty składać proszę sub. E. H., ulica Marszałkowska Nr 29, u p. Chodelskiego. —14193—2—3

**Ważna wiadomość dla Panów Obywateli na prowincji!**

## Majster Murarski,

życzy sobie wziąć robotę.—Ulica Jerozolimska Nr 15 nowy, stróż wskaże. —14152—2—3

## Kilku młodych ludzi,

którzyby chcieli się poświęcić budownictwu, mogą wstąpić na praktykę ciesielstwa do majstra ciesielskiego Lucjana Thieme. — Solec Nr 65 B. —14147—2—3

## KRYNICA.

Osoba jadąca na kurację, życzy sobie mieć towarzyszkę na wspólny koszt.—Adres: Chmielna Nr 35, trzecie piętro w oficynie. —14144—2—2

**Student Uniwersytetu**

który skończył kurs nauk w jednym z gimnazjów w Królestwie, z złotym medalem, udziela lekcyj starożytnych i nowożytnych języków, matematyki, oraz innych przedmiotów, w zakresie kursu gimnazjalnego. — Adresa proszę składać w Redakcji pod lit. N. D. —14153—2—3

## Pani X.,

mieszkająca w styczniu przy ulicy Chmielnej i w tym czasie biorąca lekcje ruskiego języka u studenta Szkoły Weterynaryjnej W....wa Kie.....skiego, raczy złożyć we własnym interesie swój dokładny adres w jaknajkrótszym czasie w kiosku, róg Marszałkowskiej i Alei pod adresem Miński. —14197-2—3

Potrzebną jest do m. Hrubieszowa

## Bona-Niemka

do dwojga dzieci, umiejąca czytać, pisać i prać. Wiadomość: ulica Wilcza Nr 9, mieszkania Nr 4, w godzinach południowych. 3—3—24108—

Potrzebny jest

## CHŁOPIEC

mówiący po niemiecku, do kantoru w fabryce wag J. Sperling, ulica Chłodna Nr 765.—Tamże mogą być przyjęci terminatorzy do warsztatów. 3—3—14075—

Potrzebne są zaraz

## PANNY

podręczne i do nauki. do Magazynu Skwierczyńskiej—Ulica Żabia Nr 5 —14048—3—3

Potrzebny jest

## UCZEŃ

do Apteki na prowincję—Wiadomość w Aptece Cesarskiej, na Krakowskiem Przedmieściu. —14068—3—5

## Gorzelany

kawaler, z chlubnemi świadectwami i rekomendacjami, znający się na aparatach: Savally, Henzego-Eisenbergera, Hollefreuda i maszyn parowych, poszukuje miejsca. Adres uprasza się zostawić w redakcji tegoż pisma, pod lit. **J. S.** 3—3 — 13887 —

## Młoda Niemka

wykształcona, poszukuje jeszcze kilka godzin konwersacji w mieście: Adresa uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. Z. 12. 3—3—14081—

Potrzebną jest zaraz

## Bona lub Nauczycielka

znająca język francuzki i niemiecki, początki muzyki, do dziecka w Warszawie na stałą.—Wiadomość w kantorze B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. 3—3—14004—

Potrzebnym jest

## UCZEŃ

w wieku lat 15 lub 16 do handlu Win i Towarów Kolonjalnych **W. Czerskiego i S-ki.** Nowy-Świat Nr 64, róg Ordynackiej, pierwszeństwo mają z prowincji. 2—3—14104—

## STOLARZ

odpolitorowuje i reperuje meble, po umiarkowanych cenach,—z czem poleca się. — Ulica Chmielna Nr 56 domu, mieszkania 13, obok Komory. —13896—2—2

Do Pracowni Adeli Tarasowskiej, ulica Grzybowska Nr 21, potrzebne są zaraz:

## Starsza Panna,

**Panna** do maszyny Singera, kilka **Panien** do staników i spódnic, oraz Panienki do nauki. —13786—3—3

## Potrzebny Uczeń do fabryki,

przychodni, lat 16 do 17, który pozostawać musi na 6 do 8 tygodni w nauce za wynagrodzeniem, później lepszą zapłatą, umiejący czytać i pisać, dobrej konduity.—Wiejska Nr 6, fabryka „Imperial.“ —13976—2—3

Potrzebny do kantoru fabryki „Imperial,“ Wiejska Nr 6,

## UCZEŃ

przynajmniej trzy klasy skończone mający, rozgarnięty, dobrej konduity. —13977—2—3

## POSSESJA

z ogrodem, dom nowy, lokale świeżo tapetowane, za 300 rs. na rok dzierżawy, na lat 3 do wypuszczenia lub do sprzedania za przystępną cenę, za huzarskiemi koszarami, przy okopie Łazienek Królewskich Nr 4, gdzie czerwona brama. —14067—7—3

## MASZYNY

do sprzedania:

parowa 5-cio konna, leżąca, 14-sto konna, stojąca, tartak, różne narzędzia rolnicze, samochody. Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 3-ci, mieszkania 8. 3—6 — 13765 —

Potrzebnym jest

## Terminator

do fabryki powozów. — Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 9, w warsztacie siodlarskim. 3—3—14095—

Dowiedziałam się, iż obiegają z zobowiązania dotyczące mnie i opatrzone moim podpisem.—Otóż donoszę, iż żadnych nigdy długów nie zaciągałam, jak również na żadne rewersa podpisu mego nie dawałam, a przeto uprzedzam, że takowych płacić nie będę.

**Paulina Smoczyńska.**

—14162—2—3

## DOM

o 3-ch pokojach i kuchni, mogący służyć za letnie mieszkanie, z ogrodem owocowym, jest zaraz do sprzedania za rs. 600, we wsi Kobyłków Mały, w powiecie Pułtuskim, o 5 mil od Warszawy, 3 wiorsty od Serocka położonego nad szosą i mającego pocztę.—Wiadomość przy ulicy Bugaj Nr 4, u op. Wasilewskich. —14047—3—3

**Warszawska Fabryka Pończoch—Medal złoty, — Skład ulica hr. Berga Nr 11, przysposobiła wyborowe białe Pończochy, średniej grubości, tuzin rs. 6 kop. 60—6-cio drutowe.** —11571—5—6

**Polski Skład Nici, ul. hr. Berga 11. — Hamaki czyli łóżka leśne kieszonkowe od Rs. 3, dziecinne po Rs. 2. — Pożądane Chustki płócienne z kolorowym szlakiem po rs. 3 tuzin nadeszły.** 11062—6—0

**Nr 6. Tłomackie Nr 6.**

**po rubli rs. 9**

**Warszawska Szwalnia i Krojnia**

RĘKAWICZEK,

wyucza dokładnego **szycia rękawiczek** na **maszynach** wiedeńskich **Rotha**, na których **rs. 2 zarobić może** każda osoba,—po wyuczeniu daje zarobkowanie i miejsca. Nadto **wyucza dokładnego kroju rękawiczek** za osobną umową.

5—6 — 13619 —

**100 rubli nagrody.**

Kto wyszuka zajęcia prywatnego, w którejkolwiek okolicy, w mieście lub na wsi, któreby dawało utrzymanie, młodemu, przyzwoitemu i zacnemu człowiekowi z niewielką rodziną, posiadającemu pewien fundusz i język rossyjski. Najpożądańszą jest posada ze stałą pensją, mieszkaniem i t. d. Dokładne przedtawienie interesu wraz z adresem swoim uprasza się przesyłać: Ciechanowiec—poste restante—do litery E. S. T. 4—12—1403—

**Nr 27. Grzybowska Nr 27.**

## Lekcje konnej jazdy

**dla Dam, Mężczyzn i Dzieci.**

Konie wierzchowe do spacerów,—Konie uprzężne i wierzchowe do sprzedania.

**J. A. d'Erri,**
1-szy Bereiter b. Cesarzowej Eugenji.
—14002—3—6

## Wyprzedaż różnych Mebli

z Magazynu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1372 (67), w domu WP. Kralla i Seidlera.
—12086—10—12

**Największa w kraju**

## Fabryka Gorsetów.

Celem uniemożliwienia wszelkiej na tem polu zagranicznej konkurencji, przygotowałem na sezon wiosenny, 2,000 tuzinów trzcinowych gorsetów, sztuka od 50 kop. do 3 rs.—i 2,000 tuzinów fiszbinowych gorsetów, tudzież gorsety z pasami od rs.2 i pół do 10 rs.

**Wilhelm Steiner.**

Fabryka w Wiedniu Siebensterngasse ◊ Fabryka w Warszawie Świętokrzyska Nr 24.
—13673—5—10

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania

## całe urządzenie mydlarskie

i sklep, w bardzo korzystnem miejscu, bez żadnego odstępnego. — Wiadomość: Królewska Nr 25. —13601—6—6

**FILTR**

pod ciśnieniem wodociągowem działający, systemu najnowszego, używanego przez wodociągi paryzkie, średnica rury doprowadzającej wodę 2 cale, zdatny do dużego domu lub fabryki, do sprzedania za cenę kosztu 280 rs.—Widzieć go można pracującem, w domu przy ulicy Leszno Nr 69. —14169—2—3



## Bardzo tanio!!!

## 2 Garnitury Mebli

do sprzedania, szeszlągi, stoliki do kart konsolkowe, także można dostać łóżka z materacami, szafki nocne i t. p., jak również przyjmuje obstalunki i wszelkie przerabiania po cenie jak najniższej.—Ulica Pańska Nr 10, mieszkania 8, u tapicera. —14202—2—3

## Skrzypce włoskie,

są do sprzedania, tanio.—Ulica Marszałkowska Nr 27 A, mieszkania 6; od godziny 1 do 5 po południu. —14138—3—6

## Rs. 7,000

potrzebne są na hipotekę domu murowanego po Towarzystwie, na procent umiarkowany.—Oferty proszę składać pod literami A. M.
—14164—2—3

## Stare urządzenie sklepu wódek

do sprzedania.—Wiadomość w sklepie wódek, Wspólna Nr 12. —14163—2—3

Dla małych dzieci lub osób leczących się mlekiem, jest wyborne

## Mleko słodkie lub kwaśne,

po 7½ kop. kwarta, ze wsi, dwa razy dziennie przywożone, od krów na najlepszych łąkach paszonych.—Wilcza Nr 6.—14158—2—3

# FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

*pod firmą:*

# J. FRANASZEK

## dawniej A. VETTER et Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAPIEROWE najświeższych deseni i kolorów**, tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.
**Obicia matowe** w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.
**Obicia** imitujące pasy utrechtowe.
**Obicia** wełniane imitujące adamaszki.
**Obicia** w stylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujace zagraniczuym. a o połowę **tańsze.**
Z uwagi na mnóstwo budujących się domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru**, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest w stanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD GŁÓWNY—Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

5—0 — 12811 —

## Jest do sprzedania:

**Kareta** 4-ro osobowa, zupełnie nowa, **Lando i Sanie** również 4-ro osobowe, **Liberja stangreta** z kołnierzem niedźwiedzim i **2 Łóżka** ze sprężynowemi materacami i wiele innych przedmiotów.—Wiadomość w Kadeckich koszarach, u woźnego Jakóba Ważko.
2—3—14235—

Jest do sprzedania
**Kompletne umeblowanie salonu,**
składające się z garnituru mebli najświeższego fasonu, podszytych adamaszkiem jedwabnem ponsowem, lustro duże, z koszem do kwiatów, biurko paryzkie, portiery, kapy na stół i różne drobiazgi, widzieć można od 10-tej do 4-tej, ulica Senatorska Nr 2, mieszkania 6.
2—3—14256—

Z powodu wyjścia ze służby kozaka Kubańskiej dywizji, Teodora Szczura, jest do sprzedania

**KOŃ**

ciemno-gniady, **rassy kaukazkiej**, dobrze noszący. Pragnący kupić zechcą zgłosić się do wspomnionej dywizji, 2 sotni, w koszarach pod zamkiem, nad Wisłą, — Wiadomość u kozaka Szczura. 1—1—14210—

Do sprzedania
**różne Meble, Dywany i Lustra,**
z dużego apartamentu, przy ulicy Mazowieckiej Nr 4, oraz **Billard, Szafa sklepowa z Bufetem i Obraz historycznej treści.**
Wiadomość u szwajcara. —14289—2—3

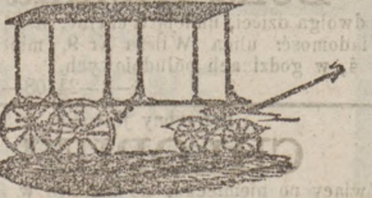
**Bardzo tanio**

## Meble mahoniowe,

krzyżową robotą pokryte, są do sprzedania.—Ulica Chłodna Nr 40, mieszkania 6.
—14222—2—3

**DOM**

do wydzierżawienia, w bliskości kolei Nadwiślańskiej, gdzie może być hotel.—Wiadomość u rządcy domu Nr 9/207/8, ulica Nowe-Miasto.
—14218—2—3



## Wozy Meblowe

wynajmują się za kościołem Panny Marji.—Ulica Samborska Nr 2.
—13917—6—6

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

**Zegar**

antyk, zagraniczny.—Ulica Nowomiejska Nr 4, a 5 mieszkania, drugie piętro. —13961—3—3

Jest do sprzedania zaraz

## Traktyernia.

Ulica Bednarska Nr 7 nowy, hyp. 2680.
—14172—2—3

Jest do sprzedania

## Garnitur Mebli

mahoniowych, za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Świętojańska Nr domu 19 nowy, na 1-m piętrze. —14174—2—3

# !NIEOCENIONA!

## Elektro-galwaniczna MASZYNKA

## do zapalania.



Angielska nowo wynaleziona **elektro galwaniczna maszynka,** która za pomocą lekkiego pociśnięcia, w skutek prądu elektrycznego, sama się zapala i służy do **oświetlania, zapalania, pieczętowania** i t. d. Aparat ten jest niezbędnym w każdem **biurze pocztowem, telegraficznem.** u pp. **adwokatów, notarjuszów, w dystrybucjach, hotelach, cukierniach, restauracjach, zakładach fotograficznych, laboratorjach,** a nawet w każdym domu prywatnym.

Przy aparacie nie potrzeba żadnej trudnej manipulacji i nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa, słowem zastąpi najzupełniej **i raz na zawsze.**

**Zapałki!**

**Cena** jednej maszynki wraz przepisem **rs. 8.** PP. kupcom przy odbiorze sześciu sztuk odstępuje się rabat.

**Główna i wyłączna sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo**

***M. Łojowski i Sp.***

**w Warszawie—Bielańska Nr 12.**

4—6 — 13694 —

# OWIES WYBOROWY

## na pudy do sprzedania

# W KANTORZE

# St. KACZKOWSKI & Co.

## SASKI PLAC Nr 5,

## Róg Królewskiej.

6—6 — 13521 —

**Zakład wynajmu**

## KARET i POWOZÓW,

utrzymywany dotychczas przy rogu ulicy Świętokrzyzkiej i Włodzimierskiej pod Nrem 10, z dniem **8 Lipca t. r.**, przeniesionym zostaje na róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej pod Nrem 11. —14052—4—12

Są do sprzedania za cenę umiarkowaną

## kilka Garniturów Mebli,

nowych, w różnych fasonach, oraz Szeslong masiv orzechowy, szagrinową skórą kryty, wszystkie meble wyściełane włosem i elegancko kryte.—Wiadomość: Świętojerska Nr 16, u Tapicera. —14137—3—3

(Przyspasabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, aprobowane przez Petersburskie i Warszawskie medyczne władze na ogólnych zasadach handlu).

# NATRĘTNEJ SIWIZNY

Życzącym pozbyć się w ciągu jednej doby, zaleca się Amerykański płyn **Indjana**, ona nadaje siwym włosom kolor chatein, brun i noir, nie niszcząc włosów, przyśpiesza ich porost, nadając im połysk naturalny, nie brudzi bielizny i nie wymaga żadnych przygotowań. Indjana w obecnym czasie uznana za uniwersalny sposób ostatniego wynalazku, dla nadania pierwotnego koloru włosom. Cena flaszki rs. 3 kop. 50, z przesyłką rs. 4. W Petersburgu u Razanowa, w Moskwie u Buina, w Kijowie i Warszawie Magazyny **à la Renaissance**. Dobrzanskiego, ulico Wierzbowa, Hotel Angielski.—Handlującym odstępuje się stosowny rabta

12—12 — 7868 —

# VASELINA,

Essencja z nafty, **chemicznie czysta**, specjalnie preparowana, do użytku **medycznego, aptekarskiego i toaletowego** przez **Chesebrough Manufac. Comp. w Nowym-Yorku**, używana w opuchliznach, ranach, opaleniznach, uderzeniach, ukąszeniach, przeciw **odmrożeniu**, liszaju, łupieżu w ogóle w chorobach skórnych, również dla **udelikatnienia skóry**.

*Vaselina nie jełczeje i to stanowi jej wyższość w porównaniu z tłuszczem.*

Gazeta Lekarska z d. 7 Lipca 1877 r. **Prof. Dr Girsztowt.**

**Główny Skład na Królestwo u Agenta Towarzystwa Juljana Berg w Warszawie.**

ulica Miodowa Nr 10, przy Składzie Maszyn.

**Cena kop. 50**, na tuziny odstępuje się rabat.

**Ostrzeżenie!** Wykryto zagranicą liczne fałszowania Vaseliny szkodliwie działającej.

10—0 — 8793 —

# Wody mineralne naturalne.

Mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów, jakoteż osoby używające kuracji wodami mineralnemi, że **apteka H. Frick w Radomiu** otrzymała wszystkie gatunki wód tegorocznego czerpania ze **Składu Głównego H. Kucharzewskiego w Warszawie.**

5—6 — 12170 — **E. Janiszewski.**

## KAPSUŁKI i PIGUŁKI

*Z BROMKU KAMFORY*

## Doktora Clin

*Laureata fakultetu medycznego w Paryżu.—Nagroda Montyon.*

**Kapsułki i Pigułki D-ra Clin**, *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych*, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacyach, kokluszach, epilepsyi, hysteryi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg urynowych* i na uspokojenie całego organizmu.

**Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jako gwarancya zaopatrzony jest w markę fabryki, oraz podpis Clin et Cie i medalem nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelazne d-ra Rabuteau.

—0—0—3910— (Gazeta Lekarska)

# SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

## LUDWIKA SPIESSA i Syna,

**przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok kościoła PP. Kanoniczek.**

POLECA:

**Oliwę** nicejską i prowancką w najlepszym gatunku.
**Ocet** kuchenny do marynat, winny i estragonowy.
**Wodę Kolońską**, powszechne uznanie mającą.
**Extrakt do wody kolońskiej** (najtańszy sposób i przygotowania w domu wody kolońskiej).
**Perfumy** francuzkie na wagę.
**Elixir** z kwasem salicilowym do czyszczenia konserwowania dziąseł.
**Benzinę** do wywabiania plam na flaszki i funty.
** Płyn na mole**, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.
**Proszek Okcya** do czyszczenia i ostrzenia noży.
**Farbki, Króchmale i Błyszcz** do bielizny.

Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materjały apteczne używane w gospodarstwie gorzelnictwie.

8—0 — 10531 —

## Engadin-Zuz-Szwajcarja

1747 Met. nad morzem 5823 stóp

**HOTEL i PENSJONAT CONCORDIA.**

Dom pierwszego rzędu, urządzony z całym komfortem nowoczesnym. Uznane najzdrowsze położenie górnego Engandin. Ceny bardzo umiarkowane. Słynny lekarz w samym hotelu. — Bliższych szczegółów udziela **Dyrekcja hotelu**. 12 -17—8753—

Przy obecnej zmianie lokali, polecamy do upiększenia salonów Skład nasz zaopatrzony w bogaty zbiór Obrazów różnej wielkości i treści, w ramach i bez takowych, po cenach bardzo przystępnych.

## Altenberg i Robitschek.

## Krakowskie-Przedmieście, 41.

2—3 — 14062 —

FABRYKANT

# WYROBÓW KOSZYKARSKICH

# SZYMON CZERNIEJEWSKI,

mieszkający lat kilkanaście na Nowym-Świecie, po roku niebytności powrócił znów do Warszawy i założył fabrykę wyrobów swoich **na Nowym-Swiecie pod Nr 68**, a także i osobna sprzedaż gotowej roboty **w gmachu Towarzystwa Dobroczynności przy rogu ulicy Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia**, gdzie również jak i w fabryce, przyjmuje wszelkie zamówienia i reperacje w **zakres koszykarski** wchodzące, z czem polecając się Szanownej Publiczności, ma nadzieję, iż jak dawniej tak i teraz sumiennem i akuratnem wykończeniem zamówień, na względy sobie zasłużyć potrafi. 3—3—5888—

Potrzebny jest

## Wózek fotelowy,

używany, dla chorego; ktoby takowy posiadał zechce adres złożyć w Redakcii pod lit. E. B.

—13678—3—3

# APTEKA

wraz z domem murowanym, do sprzedania w Radziejewie. —Wiadomość w handlu galanteryjnym W. Wernica na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu przechodnim Roeslera, lub na miejscu u właściciela. —13894—2—3

## 3 pary Koni,

z wozami i wszelką uprzężą, oraz zajęciem dla tychże koni, jest do sprzedania za przystępną cenę.—Widzieć można każdo-dziennie, od godz. 12 do 1½ z południa, przy ulicy Dobrej Nr 13 nowy, stróż wskaże.

—13643—3—3

## Majątek Ziemski

do sprzedania i **Kapitał rs. 7.500**, do ulokowania na dom w Warszawie, razem lub częściowo, zaraz po Towarzystwie—Wiadomość u Powichrowskiego Adwokata przysięgłego, ulica Długa Nr 25. —14106—2—6

## Jest do sprzedania:

Lustro duże w złoconej ramie i Konsola z blatem marmurowym, Lampa wisząca i ampla do sypialni. — Marszałkowska Nr 71, w drugiej bramie na dole, na lewo. —14040—2—2

Do sprzedania

# MAJĄTEK

Wołyńskiej guberni, powiatu Łuckiego, wieś Grodek, z fermą Józefin, niegdyś własność Józefa Ignacego Kraszewskiego, ogólnej przestrzeni włók 37, czarnoziemiu pszennego z ładnym domem o 14 pokojach wśród parku angielskiego, fruktowym ogrodem, lasem dębowym i brzozowym. Budowle administracyjne w zupełnie dobrym stanie, w bardzo pięknem malowniczem położeniu. Szczegółową wiadomość u właściciela dóbr J. J. pocztą Łuck, lub też w Warszawie przy ulicy Chmielnej Nr 40 11—3 M. Stróż wskaże. 2—2—13700—



## Fabryka Fortepianów i Pianin

**JANA DUTZA,**

**Elektoralna Nr 20,**

poleca Szan. Publiczności Pianina o 7 oktawach, z mocnym i śpiewnym tonem, silnej budowy, zupełnie dorównywające dobroci zagranicznym, na co daje kilko letnią gwarancję i sprzedaje po cenie przystępnej. Także przyjmuje wszelkie reperacje i strojenia.

—13154—3—3

Do wynajęcia

## Dwa Spichrze

murowane, z bramami oszklonemi, o jednem oknie, które służyć mogą dla każdego rzemieślnika lub inne procedera. Wiadomość: przy ulicy Nowolipie Nr 59/2450, u stróża.

4—5—12584—

**Jest do sprzedania**

# KOLONJA

włók 2, z zasiewem, inwentarzem i całem zagospodarowaniem, do tego lasek, łąki, ogród owocowy, sadzawka, dom z zabudowaniem gospodarskiem i wszelkiemi dogodnościami. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 368 nowy 60, w Sklepie Wiktuałów, w domu przy kościele Ś-tej Anny. —14236—2—3



Do sprzedania

## Fortepian

dawnego fasonu, za bardzo przystępną cenę. Ulica Nowogrodzka Nr 16, w fabryce kwiatów.

—14184—2—3

# Prośby i Tłómaczenia,

redagują się w biurze Radcy honorowego Burby.—Czysta Nr 4. —14196—2—6

# DRELISZKI

białe i kolorowe, w najlepszym gatunku, na kalesony.—Piwna Nr 112/11.—**R. Koecher.**

—11664—10—10

Są do sprzedania następujące

# MASZYNY

| | | |
|---|---|---|
| Borbank z suportem większy | Rs. | 1000 |
| Borbank z suportem mniejszy | „ | 800 |
| Sztosmaszyna Withworta | „ | 700 |
| Bormaszyna do wiercenia cylindrów | „ | 700 |
| Bormaszyna do dziur 1 cal średnicy | „ | 100 |
| 2 Bormaszyny do dziur 1¼ cala śr. po | „ | 100 |
| 2 Bormaszyny horyzontalne po | „ | 200 |
| Gwinciarka do śrub 1½ cala śred. | „ | 200 |
| Gwinciarka do śrub 1 cal śred. | „ | 80 |
| Walcownia do gięcia blachy | „ | 700 |
| Winda | „ | 250 |
| Kran do podawania ciężarów | „ | 200 |

Maszyny powyżej wymienione są do obejrzenia w każdym czasie w dawnej fabryce hr. Zamoyskiego, przy ulicy Czerniakowskiej Nr 64, (wprost Fabrycznej), szwajcar wskaże.

—13021—6—12

## FABRYKA LAMP

i

# Wyrobów Metalowych

# Fryderyka Trelle,

**Nowy-Świat Nr 1318 (76),**

## posiada na składzie w wielkim wyborze:

Lodownie pokojowe, Maszynki do lodów, Puszki cynowe i Foremki fruktowe do lodów, Miednice mosiężne do smażenia konfitur, Lichtarze ogrodowe z kloszami, jak również i przyrzady do świec, ochraniające od gaszenia na powietrzu i t. p —13913—2—6

# Po 10 kop.

## Wyprzedaż Obić Papierowych

## od 10 kop. i wyżej,

oraz

## wielki wybór Obić

odznaczających się taniością, gustem i trwałością, poleca Skład Fabryczny, przy ulicy **Długiej Nr 17 nowy**, drugi dom od Miodowej.—Tamże dostać można **Rolety, Ceraty, Dywany angielskie**, po cenach bardzo nizkich. —13999—2—12

# Zakład Stolarski

## S. Piekarskiego,

**Bednarska Nr 13 nowy,**

poleca Szanownej Publiczności wyprzedaż zupełną **Mebli**, jako to: Szafy, Łóżka, Komody, Umywalnie, Biurka, Stoliki do kart, Kredensa, szafki do łóżek, Szafki do bielizny i stoły obiadowe,—ceny zniżone.—Przyjmuje obstalunki sklepowe, budowlane i wszelkie odnawianie mebli. —12500—6—6

# Kantor Loterji

## i Magazyn Sasko-Galanteryjny

# W. KLEYNA

przeniesiony zostaje z dniem 1 Lipca r. b z ulicy Elektoralnej Nr 4, na tęż ulicę Elektoralną pod Nr 31, o czem zawiadamiając Szanowną Publiczność, mam zaszczyt polecić w wielkim wyborze; krawaty, kołnierzyki mankiety, fryzy, spinki, pończochy, skarpetki, nici, taśmy, guziki, perfumy, mydła i wiele innych przedmiotów, które sprzedaje po cenie najniższej. Tamże są losy do loterji klassycznej.—**W. Kleyna**, Elektoralna Nr 31. 11985

Do sprzedania



## Powóz

lekki, mocny, na jednego i dwa konie, dla siebie budowany.—Magazyn B. Grabska, Długa Nr 10. —13766—6—6

W d. 7 b. m. zgubioną została

## Książka Legitymacyjna,

wydana na imie Marji z Brzeskich Czarnomskiej.—Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Widok pod Nr 16, mieszkania Nr 3. —14266—2—3

## Zaginął Weksel na Rs. 180,

wystawiony przez Szewczyńskiego, na zlecenie Pana Augusta Bauch, Płatny dnia 18-go lipca r. b. — Ostrzega się aby takowego nikt nie nabywał, gdyż właściwe ostrzeżenie gdzie należy uczynionem zostało.—Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do pana August Bauch, ulica Leszno Nr 70, za nagrodą. —14264—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.